Nr. 3. Lublin, dnia 15 lutego 1927 r. Rok VIII.

DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Cena niniejszego numeru wynosi 75 groszy. Dziennik wysyłany będzie po wpłaceniu zaliczki na prenumeratę za I półrocze 1927 r. w kwocie 6 zł. Dziennik „Urzędowy przyjmuje ogłoszenia instytucyj społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i wymienionych instytucyj. W ogłoszeniach opłata za wiersz drobnego pisma jednoszpaltowego lub jego miejsce wynosi 50 groszy, za szpaltę 30 zł., za stronę 60 zł. Za ogłoszenia o zagubionych dokumentach liczy się 10 groszy od jednego wyrazu. Za ogłoszenie o rejestracji stowarzyszeń 5 zł. Wszelkie należności należy wpłacać do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto czekowe Nr. 100.200.

Redakcja: Gmach Urzędu Wojewódzkiego Niecała Nr. 14, drzwi 29 (I p.)

Administracja: „ „ „ w Wydz. V (III p.).

A.

53.

Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do P. P. Starostów *w sprawie współdziałania władz administracyjnych w akcji wychowania fizycznego.*

L. 1100/II.

Okólnik Pana Ministra Spraw Wewnętrznych N. 1 z dnia 10 stycznia 1927. N. Wojsk. 27/64, w sprawie współdziałania władz administracyjnych z władzami wojskowemi w działalności zmierzającej do podniesienia wychowania fizycznego, został Panom Starostom rozesłany przy moim okólniku N. 5 z dnia 15. Stycznia 1927 r. I. 499/II ex 27, Nawiązując do tych okólników, podkreślam jeszcze raz konieczność odpowiedniego przygotowania gruntu wśród najszerszych kół społecznych dla ułatwienia czynnikom wojskowym, którym ta akcja będzie powierzona, podjęcia tej działalności przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z temi kołami oraz organizacjami społecznemi, tudzież wskazuje na nieodzowność okazania jaknajwydatniejszej pomocy tym czynnikom przy prowadzeniu dalszej akcji we wspomnianym kierunku wśród ludności miejscowej.

Należyte przeprowadzenie tej akcji przedstawia pierwszorzędne znaczenie dla państwa, gdyż o przysłości Rzeczypospolitej stanowić będzie ogół zdrowych fizycznie i moralnie obywateli. To też w przeświadczeniu, że podniesienie rozwoju fizycznego i tężyzny moralnej stanowi konieczny warunek zdrowia społeczeństwa. Rząd zapowiedział wprowadzenie drogą ustawy *powszechnego obowiązku wychowania fizycznego młodzieży obojga płci,* jako organicznej części wychowania publicznego.

Zanim jednak sprawa ta zostanie uregulowana ustawowo i zanim władze państwowe ujmą na tej zasadzie incjatywę w tym kierunku w swoje ręce, wskazanem jest już w dobie obecnej wszechstronne popieranie przez władze administracyjne samorzutnych poczynań społeczeństwa, zmierzających w tym kierunku, jak również propagowanie konieczności wychowania fizycznego Narodu tam, gdzie ono jeszcze nie jest wprowadzone oraz staranie się o zapewnienie dla akcji wychowania fizycznego podstaw materjalnych ze strony społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie ze strony związków samorządowych.

Od Panów Starostów oczekuję podjęcia i przeprowadzenia wśród najszerszych kół społeczeństwa miejscowego i warstw ludności powierzonych sobie powiatów stosownej akcji społecznej tak w kierunku ugruntowania przekonania o państwowej, narodowej i społecznej potrzebie wychowania fizycznego oraz w kierunku zapewnienia dla tej akcji realnych podstaw, tudzież wciągnięcia do współdziałania wszystkich czynników państwowych, samorządowych i organizacji społecznych.

O podjęciu się roli kierowniczej w tym zakresie, oraz o stanowisku Rządu w tej sprawie winni Panowie Starostowie uświadomić jak najszersze koła społeczne. Również należy podkreślić, że prowadzenie akcji wychowania fizycznego wśród miejscowej ludności powierzone zostanie w zasadzie czynnikom wojskowym w osobie oficerów instrukcyjnych, instruktorów wychowania fizycznego, oficerów i podoficerów oraz instruktorów cywilnych z zastrzeżeniem należytego uwzględnienia zasad zdrowotności, i że Panowie Starostowie udzielą im swej pomocy w zakresie rozporządzalnych środków. Pozatem P. P. Starostowie będą udzielać pomocy powstającym klubom sportowym, sekcjom sportowym w organizacjach p. w. i innych, ułatwiając im rejestrację i otaczając opieką. Niezależnie od powyższego, Panowie Starorstowie będą brać żywy udział w akcji miejscowych komisji sportowych, których statut organizacyjny będzie w swoim czasie podany do wiadomości. Działalność tych komisji, zwłaszcza urządzanie świąt wychowania fizycznego i prób sprawności będą P. P. Starostowie popierać wszelkimi środkami.

W celu ugruntowania akcji wychowania fizycznego i zapewnienia potrzebnych do tej działalności podstaw, koniecznem jest, aby P. P. Starostowie wciągnęli do współpracy na tym terenie związki komunalne, od których Rząd oczekuje: a) dostarczenia placów, przydatnych na boiska i strzelnice oraz odpowiedniego ich urządzenia b) dostarczenia lokali, potrzebnych na zebrania lub dla celów gospodarczych, c) świadczeń w naturze (zaprowiantowanie drużyn, ćwiczących w obozach i pomoc odzieżową dla jednostek niezamożnych, d) organizowania stałego dozoru sanitarnego i bezpłatnej pomocy lekarskiej; e) dostarczania podwód wojskowej ruchomej kadrze; f) subwencjonowania omawianej akcji na terenie danego związku komunalnego.

P. P. Starostowie będą wywierali na związki komunalne cały swój wpływ w tym kierunku, aby nie zawiodły one wyżej wymienionych oczekiwań Rządu.

Uchwalone przez reprezentacje związków komunalnych wydatki, związane z akcją wychowania fizycznego młodzieży, powinny być zamieszczone w dziale VIII. „Zdrowie Publiczne" budżetów tych związków na rek 1927/28, w myśl par. 22 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28. VI. 1926 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu do par. 11 pkt. b. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. Ust. R. P. № 75, poz. 433).

Wobec wielkiej wagi, jaką Rząd przywiązuje do należytego rozwinięcia powyższej akcji, czemu dał wyraz powołany powyżej okólnik Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 stycznia b. r. № Wojsk. 64/27, oparty na uchwale Rady Ministrów, powziętej na posiedzeniu w dniu 11 listopada 1926 r. na skutek wspólnego wniosku Ministrów: Spraw Wojskowych, Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. oraz Spraw Wewnętrznych w sprawie podniesienia wychowania fizycznego, oczekuję od P. P. Starostów wyjątkowego zajęcia się tą sprawą i wysoce obywatelskiego jej potraktowania.

Zaznaczam, że stopień natężenia akcji wychowania fizycznego wśród społeczeństwa na danym terenie oraz uzyskanie wymienionych świadczeń od

związków komunalnych będzie dla mnie sprawdzianem autorytetu, jaki na swym terenie posiadają P. P. Starostowie.

Wojewoda Lubelski
(—) *A. Remiszewski.*

Lublin, dn. 9 stycznia 1927 r.

54.

Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do wszystkich P.P. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych Woj. Lub. *w sprawie Popierania meljoracyj rolnych przez związki komunalne.*

L. 923/III.

Nawiązując do mego pisma okólnego z dnia 22/I b. r. L. 264/III, w którem prosiłem Panów o spowodowanie powzięcia przez reprezentacje samorządowe uchwał o wstawieniu do budżetów związków komunalnych odpowiednich sum na poparcie akcji meljoracyjnej, niniejszem proponuję Panom wstrzymanie się z dysponowaniem temi sumami po ich uchwaleniu, gdyż mam zamiar w czasie najbliższym zorganizować przy Urzędzie Wojewódzkim pomoc prawną i techniczną w sprawach meljoracyjnych, a to w celu dostarczenia samorządom wskazówek, jak należy postępować, ażeby osiągnąć jaknajlepsze wyniki przy jaknajmniejszych nakładach pieniężnych.

O powyższem proszę powiadomić te gminy wiejskie, w których budżetach zostały preliminowane jakiekolwiek sumy na poparcie akcji meljoracyjnej.

Z chwilą zorganizowania wspomnianej wyżej pomocy nie omieszkam Panów o tem powiadomić.

Przy tej sposobności, nawiązując do zaleceń moich w sprawie tworzenia przy Wydziałach Powiatowych bibljotek dzieł, traktujących o meljoracji, zalecam Wydziałom Powiatowym nabycie dzieła Marjana Prokopowicza p. t. „Meljoracje w Polsce".

Wojewoda Lubelski
(—) *A. Remiszewski.*

Lublin, dn. 5 lutego 1927 r.

55.

Okólnik № 15
Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego *w sprawie przyrzeczenia przyjęcia obywateli polskich do związku obcego państwa.*

L. 15170/II.

W myśl § 533 rozp. wyk. Ministra Spraw Wojskowych z dnia 21.III.1925 r. (Dz. U. R. P. № 37, poz. 252) do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23.V.1924 roku (Dz. U. R. P. № 61 poz. 609), uzupełnionego rozp. Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29.IV 1926 r. Dz. U. R. P. № 50, poz. 302, obywatel polski, starający się o zwolnienie z obywatelstwa polskiego i od powszechnego obowiązku służby wojskowej z tytułu ubiegania się o uzyskanie obcego obywatelstwa, winien przedłożyć przyrzeczenie przyjęcia do związku obcego państwa, o ile to w myśl prawodawstwa obcego państwa jest możliwe.

Na skutek okólnika № 144 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 1 grudnia 1926 r. N. AE. 12770/26 oznajmiam co następuje:

1) W niżej wyszczególnionych krajach ustawodawstwo odnośne nie zna w żadnej formie przyrzeczeń przyjęcia obywatela obcego do związku danego państwa:

Argentyna,
Belgja,
Brazylja,
Francja,
Holandja,
Kanada,
Łotwa,
Palestyna,
Rumunja,
Turcja,
Węgry,
Włochy,
Zw. Soc. Rep. Rad.

(instrukcja wykonawcza do odnośnego dekretu dotychczas nie wydana).

Do powyższej grupy zaliczyć należy również Danję, gdyż i tu władze duńskie z reguły nie udzielają przyrzeczeń nadania obywatelstwa duńskiego wcześniej, jak dopiero po przedłożeniu zaświadczenia o zwolnieniu z dotychczasowego obywatelstwa. W wyjątkowych jednakowoż wypadkach petenci mogą uzyskać od duńskiego Ministra Spraw Wewnętrznych zaświadczenie, które stwierdza jedynie wpisanie ich nazwisk na listę osób, starających się o nabycie obywatelstwa duńskiego.

2) Kraje, w których możliwe jest uzyskanie od władz odnośnego przyrzeczenia, względnie innego dokumentu, któryby mógł być uważany za równorzędny z takiem przyrzeczeniem, są następujące:

a) **Austrja.** Przyrzeczenia nadania obywatelstwa są tu przewidziane w stosunku do obywateli tych państw, ustawodawstwa których przewidują dla nabycia obywatelstwa obcego konieczność zezwolenia władz swego kraju, a więc i w stosunku do obywateli polskich, obowiązanych do czynnej służby wojskowej (wobec art. 11 naszej ustawy z 20.I.1920). Przyrzeczenia powyższe są jednak wydawane dopiero wtedy i o tyle, kiedy i o ile zostało już definitywnie stwierdzone istnienie po stronie petenta wszystkich innych warunków niezbędnych dla nabycia obywatelstwa austryjackiego.

b) **Estonja.** Traktuje tą sprawę ze względów czysto praktycznych (gdyż ustawy estońskie nie uzależniają nadania obywatelstwa estońskiego od zezwolenia państwa poprzedniej przynależności petenta) podobnie, jak Austrja.

c) **Niemcy.** Obowiązująca tu ustawa o obywatelstwie wydawania przyrzeczeń przyjęcia do związku państwowego nie przewiduje, ale też i nie zakazuje. W obecnej praktyce wydawanie takich przyrzeczeń stosowane jest przeważnie tylko w wypadkach, w których chodzi o natura-

lizację osób pochodzenia niemieckiego (deutschstammig) i to także nie przez wszystkie odnośne władze niemieckie, gdyż żadnego ogólnego przepisu w tym kierunku niema.

d) **Bułgarja.** Przyrzeczenie ma tu formę zaświadczenia o złożeniu przez petenta podania o obywatelstwo bułgarskie, z zaznaczeniem, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

e) **Czechosłowacja.** Przyrzeczenia są przewidziane ustawowo.

f) **Finlandja.** Przyrzeczenia są przewidziane ustawowo.

g) **W. Brytanja.** Zaświadczenia, ustawowo nieprzewidziane, rząd angielski zgodził się wydawać obywatelom polskim w wieku wojskowym, bez charakteru ostatecznie wiążącego.

h) **Stany Zjedn. A.P.** Jako przyrzeczenia w sensie omawianym, których ustawodawstwo tutejsze nie przewiduje, mogą być uważane t. zw. „pierwsze papiery obywatelskie", t. j. zaświadczenia, jakie są wydawane przez sądy powiatowe, względnie (w większych środowiskach) przez specjalne biura naturalizacyjne, zaraz po złożeniu przez petenta odnośnej deklaracji naturalizacyjnej, otwierającej wymagany okres (najmniej 2-ch, najwyżej 7-u lat), który ma upłynąć od złożenia deklaracji do otrzymania t. zw. „drugich papierów obywatelskich", czyli definitywnego dokumentu naturalizacyjnego.

i) **Szwajcarja.** Za podobny, jak w Stanach Zjednoczonych, surogat przyrzeczenia, może być tu uważane zezwolenie Rady Związkowej na nadanie petentowi prawa przynależności do jakiej z gmin szwajcarskich i kantonu, które stanowi pierwszy konieczny warunek uzyskania obywatelstwa krajowego.

Co się tyczy Jugosławji, to ustawa o obywatelstwie dotychczas tam nie wyszła, jakkolwiek nadawanie obywatelstwa bywa tam już obecnie dokonywane w drodze podań do władz administracyjnych I instancji, a na mocy decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jednocześnie zaznaczam, że Senat W. M. Gdańska wzbrania się wydawać podobnych przyrzeczeń, zwłaszcza w wypadkach gdy chodzi o nadanie obywatelstwa gdańskiego obywatelom polskim, narodowości polskiej. Okoliczności tej nie należy samej przez się uważać za powód do odmówienia zgody na zwolnienie z pow. obow. sł. wojsk., celem nabycia obywatelstwa gdańskiego.

Niniejszy okólnik przesyłam w czterech egzemplarzach, z których jeden ma być dołączony do aktów starostwa, drugi do zbioru okólników, trzeci dla podręcznego użytku referenta, a czwarty dla osobistej informacji Pana Starosty.

Za Wojewodę Lubelskiego
Naczelnik Wydziału
Dr. B. Grużewski.

Lublin, dn. 31 stycznia 1927 r.

56.

Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego
w sprawie sporządzania spisów poborowych i list poborowych.

L. 724/II.

Przy sposobności lustracji referatu poborowego stwierdzono, że niektóre władze administracyjne I instancji sporządziły listy poborowe mężczyzn rocznika 1905, niedokładnie wpisując do tych list tylko poborowych mających miejsce stałego zamieszkania, względnie miejsce faktycznego pobytu na terenie danego powiatu. Pominęły natomiast poborowych na terenie powiatu, urodzonych, których miejsce faktycznego zamieszkania lub pobytu nie zostało ustalone. Sposób ten z jednej strony powoduje rozbieżność z przepisami obowiązującemi zwłaszcza z postanowieniami § 166 rozp. wyk. do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i zarządzeniami M. S. Wewn. z dnia 2 marca 1925 r. № AA. 1044/25 (moje pismo okólne z dnia 20.III.1925 r. L. 3970/II ex 25), z drugiej zaś strony stworzyły lukę w ewidencji poborowej tego rocznika, którą trudno już będzie należycie uzupełnić.

Dla uniknięcia podobnych wypadków w przyszłości, w szczególności zaś przy sporządzaniu list poborowych mężczyzn rocznika 1906 przypominam na skutek reskr. Min. Spraw: Wewn. z dn. 13/I r. b. № Wojsk. 31/27, ok. № 6, że listy poborowe winne być sporządzone ściśle według spisów poborowych. Spisami zaś poborowymi należy objąć wszystkich mężczyzn danego rocznika, którzy na obszarze odnośnej gminy

a) stale zamieszkują,

b) faktycznie przebywają, nie mając miejsca stałego zamieszkania,

c) urodzili się, a miejsce ich stałego zamieszkania względnie miejsce faktycznego pobytu nie zostało ustalone.

Przy sporządzaniu spisów poborowych poszczególne rubryki winne być wypełnione dokładnie i zgodnie ze stanem faktycznym. W szczególności zwrócić należy uwagę na należyte wypełnianie rubryk 11 i 12.

Rubryka 11, jak to już wyjaśniono mojem pismem okólnem z dnia 22.VI.1926 r. L. 7117/II ex 26, oraz rubryka 12 winne być wypełniane ściśle i zasadniczo na podstawie okazanych dokumentów. Dokumentem takim przy wypełnianiu rubryki 11 (zawodu), jeżeli chodzi o zawód rzemieślniczy z określeniem stopnia wyszkolenia fachowego (n. p. krawiec majster, krawiec czeladnik, krawiec terminator) jest świadectwo majstra względnie wyzwolenia na czeladnika lub terminatora. W razie niemożności wykazania się powyższym dokumentem, zawód rzemieślniczy może być wpisany w tej rubryce tylko wówczas, jeżeli urzędowi gminnemu jest wiadomem, że poborowy pracuje zawodowo w danem rzemiośle od dłuższego czasu. Przygodnych rzemieślników, nie mających nawet praktyki terminatora, nie należy wykazywać jako rzemieślników.

Dokumentem zaś przy wypełnianiu rubryki 12 spisu poborowych (wykształcenie) jest świa-

dectwo szkolne lub urzędownie wystawione zaświadczenie przez władze szkolne.

W razie niemożności przedłożenia przez poborowego takich dokumentów, rubryki te należy wypełnić na podstawie zeznania poborowego, przyczem okoliczność ta winna być uwidoczniona przez umieszczenie w tej rubryce dopisku „według zeznania osobistego".

Przy określaniu stopnia wykształcenia poborowego, nie uczęszczającego do szkoły w chwili sporządzania spisu poborowych, podawać należy nazwę i typ organizacyjny ukończonej przez niego szkoły. Jeżeli zaś poborowy w chwili wpisu do spisów poborowych uczęszcza do szkoły średniej ogólno-kształcącej lub zawodowej, względnie do jednego z wyższych zakładów naukowych — podawać należy nazwę szkoły i klasę, do której poborowy uczęszcza, a przy wyższych zakładach naukowych nazwę zakładu, wydział i rok studjów.

W razie gdyby zeznanie poborowego względnie dokument przez niego przedłożony nasuwał jakiekolwiek wątpliwości co do wiarygodności danych, dane te należy niezwłocznie zbadać i sprostować.

Poborowi wpisani do spisów poborowych z wyjątkiem wypadków skreślenia, winni być zamieszczeni w listach poborowych.

Skreślenie zaś ze spisów poborowych może mieć miejsce w razie:

1) stwierdzenia, iż odnośny poborowy należy do innego rocznika, a przez mylne podanie daty urodzenia został wpisany do spisów poborowych,

2) zwolnienia od powszechnego obowiązku wojskowego z tytułu obcej przynależności państwowej,

3) wpisania poborowego w spisach poborowych innego powiatu i

4) stwierdzenia wypadku śmierci.

Skreślenie poborowych w listach poborowych uregulowane zostało mojem pismem okólnem z dnia 24 lutego 1926 L. 2337/II.

Polecam P.P. Starostom, przy tej sposobności zwrócić uwagę na to, czy postanowienia mego pisma okólnego z dnia 21 kwietnia 1926 r. L. 3667/II w sprawie zawiadomienia P. P. Starostów o miejscu urodzenia danego poborowego, o jego wpisie do spisów poborowych w miejscu faktycznego zamieszkania względnie pobytu, która to kwestja unormowana została także w drodze nowelizacji § 149 rozp. wyk. do ustawy o powsz. ob. sł. wojsk. (Dz. U. R. P. № 50, poz. 302 ex 1926) są należycie przestrzegane i czy fakt ten odnotowywują urzędy gminne w rubryce „uwagi" spisów poborowych.

W razie stwierdzenia, że powyższe postanowienia nie są przestrzegane w sposób należyty, polecam P.P. Starostom wydać w tym kierunku skuteczne zarządzenia.

Za Wojewodę Lubelskiego
Naczelnik Wydziału
Dr. B. Grużewski.

Lublin, dn. 27 stycznia 1927 r.

57.

Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Wojew. Lubelskiego i Magistratu m. Lublina *w sprawie Zjazdu państwowych lekarzy weter.*

L. 18258/VI.

W załączeniu przesyłam odpis protokułu ze Zjazdu państwowych lekarzy weter. Województwa Lubelskiego, odbytego w Lublinie w dniu 4 grudnia 1926 r., do wiadomości i zastosowania, w myśl wskazówek, zawartych w protokule.

Zarazem proszę Panów Starostów o wydanie stosownych zarządzeń, zmierzających do:

1) jaknajrychlejszego uporządkowania rzeźni i targowic oraz dozoru weterynaryjnego na takowych,

2) ułatwienia w dostarczaniu środków lokomocji personelowi weterynaryjnemu, udającemu się w sprawach zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych.

3) ścisłego zastosowania przepisów przy swalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, w kzczególności zaś przy walce z zarazą płucną, nosacizną i wścieklizną, które groźnie szerzą się na terenie Województwa.

Nadto Panowie Starostowie polecą powiatowym lekarzom weter., aby:

1) uświadamiali ludność o prowadzonej walce z zaraźliwemi chorobami zwierzęcemi,

2) do przeprowadzenia pierwszej perlustracji bydła z powodu zarazy płucnej bezwzględnie zdawali się osobiście, a nie wysyłali delegowany personel, którego ludność powiatu nie zna i do którego niema zaufania,

3) dezynfekcja zapowietrzonych obór przeurowadzona była w najkrótszych terminach dopładnie i w obecności lekarzy weter.

4) zwracali baczną uwagę na dokładne oczyszczanie ramp naładunkowych oraz dezynfekcję wagonów, w razie zaś stwierdzenia, że rampy lub wagony nie są odpowiednio odkażane, lekarze ci winni przedkładać o tem meldunki do Urzędu Wojewódzkiego.

5) o każdvm upadku trzody chlewnej po szczepieniach donosili Urzędowi Wojewódzkiemu, podając jednocześnie jaką szczepionką trzoda była przeszczepiona,

6) współdziałali z organizacjami rolniczemi oraz utrzymywali z organizacjami społeczno-rolniczemi jaknajżywszy kontakt przez współudział w pracy nad podniesieniem hodowli, uczestnictwo w pokazach, wykłady i pogadanki z zakresu weter. i t. p.

7) informowali wójtów oraz Komendantów pol. państw. na odprawach o metodach zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Panowie Starostowie ze swej strony wpłyną na Wydziały Powiatowe, aby urządziły lecznice i ambulatorja weterynaryjne, zorganizowały bezpłatne szczepienia trzody chlewnej oraz jaknajrychlej zaangażowały, przynajmniej po jednym lekarzu weter. na powiat.

Ze względu na to, że powiatowi lekarze weterynaryjni mają powierzone czynności urzędowe, przedewszystkiem zaś zwalczanie zaraźliwych

chorób zwierzęcych, proszę Panów Starostów zabronić wymienionym lekarzom angażowania się do czynności, wykonywanie których jest zadaniem samorządowej weterynarji. Również proszę Panów o udzielenie pomocy kancelaryjnej powiatowym lekarzom weter., którzy nie są w stanie podołać powierzonym im czynnościom.

W końcu polecam Panom Starostom osobiste zajęcie się powyższemi sprawami i dopilnowanie, aby wszelkie niedokładności i usterki w sprawach weterynaryjnych niezwłocznie zostały usunięte.

Wojewoda Lubelski
(—) w/z *Karasiński.*

Lublin, dn. 26 stycznia 1927 r.

Zał. do L. 18258/VI.

PROTOKUŁ

ze Zjazdu państwowych lekarzy weterynaryjnych Województwa Lubelskiego odbytego w Lrblinie w dniu 4 grudnia 1026 roku.

Obecni:

P. Antoni Remiszewski Wojewoda Lubelski.
P. Ryszard Rachwald Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weter. Lubelsk. Urzędu Wojew.
P. Władysław Wolski Inspektor Weterynaryjny Lub. Urzędu Wojew.
P. Mikołaj Brytow Kierownik akcji zwalczania zarazy płucnej w Wojew. Lub.
P. Stefan Kuźman p. o. lustratora Weter. Lub. Urz. Wojew.
P. Bolesław Kowalewski powiatowy lek. weter. z Białej Podlaskiej.
P. Wacław Chybowski powiatowy lek. wet. z Puław.
P. Władysław Demel powiatowy lek. weter. z Siedlec.
P. Józef Krauzowicz powiatowy lek. weter. z Węgrowa.
P. Konrad Osterloff powiatowy lekarz wet. z Krasnegostawu.
P. Stefan Płochecki powiatowy lekarz wet. z Zamościa.
P. Władysław Leżon powiatowy lek. weter, z Janowa Lubelsk.
P. Józef Wierzbicki powiatowy lek. weter. z Sokołowa.
P. Witold Stodolnicki powiatowy lek. wet. z Lublina.
P. Bolesław Łoniewski powiatowy lek. weter. z Chełma.
P. Antoni Wyrzykowski powiatowy lekarz weter. z Włodawy.
P. Leon Gniewiewski powiatowy lek. wet. z Łukowa.
P. Józef Gołczyński powiatowy lek. weter. z Garwolina.
P. Konstanty Grabowski powiatowy lekarz weter. z Tomaszowa. Lub.
P. Kalman Frieś lekarz weter. delegowany na walkę z zarazą płucną.
P. Ludomir Remiszewski lekarz weter. delegowany na walkę z zarazą płucną.
P. Bazyli Anisimów lekarz weter. delegowany na walkę z zarazą płucną.
P. Józef Kok lekarz weter. delegowany na walkę z zarazą płucną.
P. Bazyli Pleskacewicz lekarz weter. delegowany na walkę z zarazą płucną.
P. Izaak Fruchtman lekarz weter. delegowany na walkę z zarazą płucną.
P. Irydjon Michalewicz lekarz weter. delegowany na walkę z zarazą płucną.
P. Stanisław Górski naczelny lekarz wet. miasta Lublina.
P. Edward Drue miejski lekarz weter.
P. Jan Metelski lekarz weterynaryjny.
P. Józef Krupiński lekarz weterynaryjny.
P. Tadeusz Chadajewski lekarz weterynar.

Nieobecni:

P. Bohdan Czarnecki pow. lek. weter. z Hrubieszowa (delegowany na kursa dla lek. weter. do Bydgoszczy).
P. Stanisław Gębala pow. lek. weter. z Radzynia (delegowany na kursa dla lekarzy weter. do Bydgoszczy).
P. Bolesław Workiewicz powiatowy lekarz weter. z Janowa Podl. (nieobecność usprawiedliwił).
P. Bolesław Natorski powiatowy lekarz weterynaryjny z Biłgoraja (nieobecności nieusprawiedliwił).
P. Antoni Korsak powiatowy lekarz weter. z Lubartowa (nieobecności nieusprawiedliwił).

Goście zaproszeni:

P. Józef Herman Naczelnik Wydziału Chorób zakaźnych Min. Roln. i D. P.
P. Mieczysław Woydatt lekarz weter.

Na zjazd nie przybył zaproszony p. Dr. Panek, lecz nadesłał telegram z życzeniami owocnych obrad.

Porządek dnia:

1) Sprawozdanie o stanie chorób zaraźliwych zwierzęcych i stanie weterynarji w Województwie Lubelskim.

2) Targowiska zwierzęce i rzeźnie w powiatach oraz dozór na takowych (konieczność zwrócenia uwagi na przystosowanie niektórych rzeźni dla eksportu.)

3) Eksport zwierząt zagranicę i wewnątrz kraju:

a) dozór weterynaryjny na stacjach,

b) współdziałanie kolei (dezynfekcja wagonów, przystosowanie ramp do ładowania zwierząt, wagony-lodownie.

4) Uporządkowanie wydawania paszportów zwierzęcych.

5) Weterynarja samorządowa.

6) Walka z zarazą płucną (czynniki tamujące tę walkę).

7) Walka z nosacizną.

8) Walka z wścieklizną.

9) Walka z pomorowemi chorobami trzody chlewnej:

a) wytwórnie, produkujące szczepionki,

b) przeciwdziałanie w sprowadzaniu szczepionek z zagranicy.

10) Współdziałanie lek. wet. w organizacjach społeczno-gospodarczych.

11) Urządzanie lecznic weterynaryjnych.

12) Dozór sanitarno-weterynaryjny w miastach (dozór nad mięsem, nad ubojem i w masarniach).

13) Urlopy.

14) Zaleganie w korespodencji.

15) Wolne wnioski.

Posiedzenie otwiera Przewodniczący Pan Wojewoda o godz. 10 rano.

W przemówieniu P. Wojewoda zwraca uwagę na doniosłe znaczenie weterynarji w Polsce, która jest krajem rolniczo-handlowym.

Od sprawności służby weterynaryjnej zależy nasz eksport zagraniczny zwierząt domowych i ich produktów. Dla Województwa Lubelskiego szczególne znaczenie ma właściwe postawienie służby weterynaryjnej ze względu na wysoki stan hodowli koni i bydła oraz na wielką produkcję trzody chlewnej eksportowanej w dużej ilości do Czechosłowacji i Austrji.

To też P. Wojewoda kładzie duży nacisk na to, aby państw. lek. wet. dołożyli jaknajwięcej wysiłku dla podniesienia sprawności nadzoru sanitarno-weterynaryjnego.

Ze względu na znaczny rozmiar klęski zarazy płucnej P. Wojewoda wzywa lekarzy weter. do gorliwego zajęcia się zwalczaniem tej zarazy.

W imieniu Ministerstwa Rolnictwa i D. P. wita Zjazd Naczelnik Wydziału Chorób Zakaźnych tegoż ministerstwa p. Józef Herman, dziękując jednocześnie P. Wojewodzie za zajęcie się sprawami weterynaryjnemi.

Punkt 1.

Wojew. Inspektor Weterynaryjny p. Wolski zdaje sprawozdanie o stanie chorób zaraźliwych zwierzęcych i stanie weterynarji na terenie województwa, w którym porusza sprawę hodowli zwierząt na terenie województwa, stan walki z chorobami zaraźliwemi zwierząt, a w szczególności zarazy płucnej, stan rzeźni, targowic oraz dozoru sanitarno-weterynaryjnego, jak również sprawu weterynarji samorządowej. W końcu p. Inspektor Wolski, zaznacza, że powiatowi lekarze weter. są obarczeni nadmierną pracą na stacjach kolejowych, która zabiera niektórym lekarzom do dwudziestu kilku dni na miesiąc, skutkiem czego lekarze ci nie mogą należycie zająć się sprawami weterynaryjnemi w powiecie. Dlatego też walka z niektóremi zaraźliwemi chorobami zwierzęcemi jest nieprowadzona, jak naprzykład z chorobami trzody chlewnej, zaś walkę z zarazą płucną prowadzi przeważnie delegowany do tej akcji specjalny personel.

Po przemówieniu p. Insp. Wolskiego każdy z powiatowych lekarzy weter. przedstawia stan chorób zakaźnych, panujących na terenie powierzonych im powiatów.

Powiatowy lekarz weter. p. Płachecki podczas swego sprawozdania zaznacza, że w powiecie Zamojskim urządzone były przez Sejmik 10 dniowe kursy o zasadach weterynarji, na których wykładał felczer weterynaryjny. Słuchacze po ukończeniu kursu otrzymali zaświadczenia. Pan Płachecki nie mógł wziąć udziału w kursach, ani też zapobiec takowym, ponieważ o kursach nie wiedział.

P. Wojewoda zwraca uwagę p. Płacheckiemu, że tłomaczenie się jego nie może być uwzględnione, gdyż państwowy lekarz weter. powinien wiedzieć, co dzieje się w sprawach weterynaryjnych na terenie powiatu. Przy większym zainteresowaniu się sprawami weterynaryjnymi, p. Płachecki mógłby wpłynąć na Sejmik, aby na kursach wykładał lekarz weter., a nie osoba, niepowołana do tego.

Punkt 2.

P. Bolesław Kowalewski odczytuje swój referat o stanie targowisk zwierzęcych i rzeźni, o konieczności przystosowania tychże do eksportu oraz o dozorze weterynaryjnym na nich. W końcu zaznacza, że w celu osiągnięcia dodatnich wyników przy eksporcie zwierząt i ich produktów, należy jaknajrychlej uregulować handel zwierzętami w miejscach jego skupienia, urządzając odpowiednie targowice i rzeźnie z rzeczywistym, a nieproblematycznym dozorem weterynaryjnym, który służyłby do wykrywania ognisk zaraźliwych chorób zwierzęcych.

P. Kuźma stwierdza, że na terenie Województwa Lubelskiego znajduje się większość rzeźni, w których dozór weterynaryjny powierzony jest nieodpowiednim osobom i zgłasza wniosek, aby jaknajrychlej zmusić samorządy do zaangażowania lekarzy weter. w miastach powiatowych.

P. Insp. Wolski zwraca się do wszystkich lekarzy weter. z apelem, ażeby sprawa dozoru w rzeźniach i na targowicach jaknajrychlej została uregulowana w myśl niejednokrotnych żądań Urzędu Wojewódzkiego.

Punkt 3.

Sprawę eksportu zwierząt referuje p. Wolski, zwracając szczególną uwagę na dokładne dezynfekowanie wagonów oraz oczyszczanie ramp. Insp. Wolski stwierdza, że wagony i rampy naładunkowe nie zawsze są oczyszczane, o czem urzędujący na stacji lekarz weter. winien złożyć meldunek do Urzędu Wojewódzkiego, co dałoby możność zwrócenia się do Dyrekcji Kolejowych o wydanie stosownych zarządzeń w tej sprawie. Jednak meldunków takich Urząd Wojewódzki dotychczas nie otrzymywał.

Naczelnik Herman uważa sprawę eksportu zwierząt za bardzo ważną. Stwierdza, że do roku bieżącego eksport zwierząt i ich produktów odbywał się bez żadnych zasad, obecnie jednak zawierane są konwencje, które dozwalają wywóz zwierząt zagranice pod pewnymi rygorami. Zwraca uwagę lekarzy weter., aby jaknajdokładniej badali eksportowane zwierzęta oraz sprawdzali, czy wagony i rampy odpowiednio są odkażane, co da możność uniknięcia zawlekania chorób zakaźnych zagranicę, jak również skarg państw, importujących zwierzęta z Polski.

Nadmienia również, że w Polsce mało jest

wagonów lodowni, lecz Ministerstwo Kolei stara się o powiększenie ilości takich wagonów.

Punkt 4.

P. Józef Gałczyński odczytuje swój referat w sprawie uporządkowania wydawania paszportów zwierzęcych, w końcu którego zaznacza, że w celu uproszczenia wydawania świadectw pochodzenia do czasu zasadniczej zmiany obowiązujących w tym względzie przepisów, należy upoważnić sołtysów wsi do wydawania paszportów na wszystkie zwierzęta za wyjątkiem koni. Sołtysi wydawaliby paszporty te za swoim podpisem na blankietach ponumerowanych, opatrzonych pieczęcią urzędów gminnych i pod kontrolą tych urzędów. Trudności, jakie w tej zmianie napotkamy, polegają na tem, że wielu sołtysów jest niepiśmiennych, należy przeto wprowadzić te inowacje ostrożnie i stopniowo, egzaminując kandydatów z ich umiejętności w tym kierunku.

Po dyskusji nad tą sprawą, w której między innemi zabierali głos:

P. Osterloff — komunikuje, że z początkiem przyszłego roku na terenie powiatu Krasnystawskiego wprowadza wydawanie paszportów zwierzęcych z równoczesnym okolczykowaniem zwierzęcia (numer kolczyka uwidoczniony będzie w paszporcie), co przyczyni się do wykrywania ognisk zarazy, jak również usunie możność zamiany paszportów.

P. Wolski uważa kolczykowanie zwierząt za bardzo dobre, jednakże bardzo trudne do wprowadzenia, a to z braku odpowiednich przepisów. Zaznacza również, że przy kolczykowaniu zwierząt gminy podniosą za wydawane paszporty opłaty, które obecnie wbrew przepisom są wygórowane (dochodzą do 2-ch zł. za paszport) i stawia wniosek, aby omawiane paszporty wydawano bezpłatnie.

P. Herman — wyjaśnia, że sprawa opłat za paszporty zwierzęce, stosownie do art. 8 rozporządzenia Min. Rol. i D. P. z dnia 2/VI-1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 42 poz. 302) winna być uregulowana przez Urząd Wojewódzki.

Co sie tyczy wydawania paszportów przez sołtysów, to nic temu nie stoi na przeszkodzie, gdyż wspomniane rozporządzenie wydawania paszportów zwierzęcych powierza funkcjonarjuszom, ustanowionym przez urzędy gminne i zatwierdzonym przez Starostwa, a nie urzędom gminnym. W końcu zaznacza, że system wydawania paszportów z równoczesnem kolczykowaniem zwierząt jest bardzo pożądany i należałoby go zapoczątkować w kilku powiatach tytułem próby.

P. Rachwald — uważa obecne wydawanie pasportów za nieodpowiednie i popiera wniosek p. Gałczyńskiego co do wydawania tych świadectw przez sołtysów względnie osoby upoważnione, na co zezwalają obecne przepisy.

Zjazd przyszedł do wniosku aby:

1) unormować opłaty za wydawanie świadectw pochodzenia, określając odpowiednią minimalną kwotę dla całego Wojew. Lubelsk., a tym samym anulować wszystkie opłaty pobierane dotychczas przez urzędy gminne,

2) tytułem próby, o ile będzie możliwe, wprowadzić w pow. Krasnystawskim wydawanie paszportów przez sołtysów, względnie osoby upoważnione z równoczesnem okolczykowaniem zwierząt, przyczem Nr. kolczyka należy bezwzględnie uwidaczniać w świadectwie pochodzenia.

Punkt 5.

W sprawie weterynarji samorządowej zabiera głos p. Herman, wyjaśniając, że sprawa ta poruszana jest na wszystkich zjazdach i konferencjach, lecz decyzja dotychczas nie zapadła. Zaznacza, że weterynarja samorządowa najgorzej przedstawia się w b. zaborze rosyjskim, gdzie w tym względzie prawie nic nie zrobiono, nie bacząc na to, że zadaniem weterynarji samorządowej jest wykonywanie dozoru w rzeźniach i na targowiskach, który w dużym stopniu przyczynia się do wykrywania ognisk zarazy. Nadto stwierdza, że w powiatach niema urządzonych rakarń, które są konieczne.

P. Gałczyński zapytuje jaki jest projekt rzeźni w małym miasteczku oraz w większym mieście i proponuje, aby ustalono projekt takich rzeźni dla całego Województwa. Wniosek swój motywuje tem, że posiadając stały projekt, samorządy nie potrzebowałyby sporządzać projektu mającej się budować rzeźni i przesyłać je do zatwierdzenia, które następuje zazwyczaj po kilku miesiącach.

W końcu zabiera głos Pan Wojewoda i wyjaśnia, że powiatowi lekarze weter. mają powierzone czynności urzędowe, w szczególności zaś zwalczanie chorób zakaźnych, nie zezwala zatem pow. lek. wet. angażować się do czynności, wykonywanie których jest zadaniem weterynarji samorządowej. Jeżeli w niektórych powiatach powyższe ma miejsce, to z początkiem roku 1927 bezwzględnie winno być usunięte.

W każdym powiecie Sejmik powinien zaangażować przynajmniej 1 lekarza weter., w zakres czynności którego wchodzić będzie cała weter. samorządowa, a mianowicie rzeźnie, targowice, ambulatorja, szczepienia, darmowe leczenie zwierząt i t. p.

Pan Wojewoda zaznacza jednocześnie, że w rzeźniach, w których niemożliwe będzie obsadzenie lekarza, należy obsadzić wykwalifikowanych oglądaczy mięsa, którzy powinni posiadać zaświadczenie z ukończenia kursów dla oglądaczy mięsa.

Celem uskutecznienia powyższego Pan Wojewoda poleca Inspektorowi weter. p. Wolskiemu w najbliższych dniach zorganizować przy rzeźni lubelskiej trzymiesięczny kurs dla oglądaczy mięsa. O kursach tych należy ogłosić w gazetach lubelskich.

Co się tyczy projektu wzorowej rzeźni, to Pan Wojewoda zaleca porozumieć się z Okręgową Dyrekcją Robót Publ., któraby opracowała projekt dwuch rzeźni: małej dla miasteczek i osad oraz większej dla miast powiatowych, gdzie jest większy ubój zwierząt. Projekty te należy przesłać do Min. Rol. i D. P. z wnioskiem na zatwierdzenie i wydanie zarządzenia, aby takie, a nie inne rzeźnie budowano.

Punkt 6.

Pow. lek. wet. Łaniewski i Stodolnicki odczytują swoje referaty w sprawie walki z zarazą płucną.

Po dłuższej dyskusji, jaka wywiązała się w tej sprawie, między innemi zostało stwierdzone, że:

a) najgorzej zaraza płucna przedstawia się na terenie powiatu lubelskiego, gdzie znajduje się najwięcej punktów zapowietrzonych zarazą płucną,

b) do rozwlekania zarazy płucnej przyczyniają się opasy, które przeważnie są niewiadomego pochodzenia, a często pochodzą z miejscowości, w których panuje zaraza płucna,

c) najlepszym sposobem stłumienia zarazy płucnej jest radykalna walka z zarazą płucną,

d) ludność jest niedostatecznie uświadomiona o konieczności prowadzenia radykalnej walki z zarazą płucną,

e) personel delegowany do akcji zwalczania zarazy płucnej jest zamały i winien być powiększony przynajmniej o 2-ch lekarzy i 2 sanitarjuszy.

f) dezynfekcję obór w miejscowościach, gdzie zaraza została zlikwidowana, dokonywana jest bardzo późno,

g) środki lokomocji nadzwyczaj są utrudnione, gdyż podwody, dostarczane są lekarzom bardzo późno.

Ponadto lek. weter. Remiszewski komunikuje, że delegowany sanitarjusz weter. Wynowski jest nieodpowiednim pracownikiem. Natomiast pow. lek. wet. Stodolnicki jest przeciwnego zdania o tym sanitarjuszu. Wobec rozbieżności zdań Pan Wojewoda poleca przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie.

W celu osiągnięcia dodatnich wyników w walce z zarazą płucną Zjazd przyszedł do wniosku aby:

1) uświadamiać ludność o walce z zarazą płucną oraz z innemi chorobami zakaźnemi, czy to za pomocą odczytów, czy też innymi sposobami,

2) wystąpić do M-stwa Rol. i D. P. z wnioskiem o zwiększenie personelu, delegowanego do akcji zwalczania zarazy płucnej, o 2-ch lekarzy i 2-ch sanitarjuszy.

3) dezynfekcji obór dokonywano jaknajdokładniej i w przepisanych terminach,

4) zwrócić się do Starostów o uproszczenie środków lokomocji dla personelu zajętego zwalczaniem chorób zakaźnych zwierzęcych,

5) w porozumieniu z Wydziałem Budżetowym wydawano Starostom awanse na wypłatę odszkodowań za wybijane poszczególne sztuki zwierząt,

6) informować komendantów policji na odprawach o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Punkt 7.

W sprawie walki z nosacizną między innymi zabiera głos p. Herman, który stwierdza, że obecnie walki na większą skalę ze wspomnianą chorobą nie prowadzi się. Ogniska nosacizny likwidowane są jedynie wtedy, jeżeli właściciel zwierząt zawiadomi o chorobie koni, lub też choroba ta zostanie ujawniona na targowicy. Zaznacza jednocześnie, że z wiosną roku przyszłego zapoczątkowana będzie planowa walka z nosacizną.

Pan Herman nadmienia jednocześnie, że do Min. Rol. i D. P. najwięcej wpływa rekursów o odszkodowanie za konie, wybite wskutek nosacizny, i zaznacza, że odszkodowania za konie należy odmawiać tylko w tym wypadku, jeżeli właścicielowi udowodni się świadome przekroczenie przepisów lub też niedbalstwo.

Punkt 8.

Lek. wet. Płachecki odczytuje swój referat w sprawie walki z wścieklizną, zaznaczając w końcu, że pożądane rezultaty w tej walce da się osiągnąć, o ile będą stosowane pewne rygory, a mianowicie:

a) psy, za wyjątkiem łańcuchowych, podlegać będą wysokim podatkom, skutkiem czego ilość psów znacznie się zmniejszy,

b) psy we wszystkich miejscowościach winny być trzymane na uwięzi, lub prowadzone na smyczy i w kagańcu,

c) psy i koty podejrzane, jak również wałęsające się winny być bezwzględnie wybijane.

Zjazd stwierdza, że walka z wścieklizną jest bardzo łatwa, i choroba ta da się stłumić, o ile będą wykonywane ściśle odpowiednie przepisy. Zarządzenia co do trzymania psów na uwięzi, wybijania psów podejrzanych i wałęsających się, jak również współdziałania policji w walce z tą chorobą zostały już wydane. Należy jedynie dążyć do zwiększenia podatku od psów, oraz urządzania w gminach i miastach perjodycznych obław na psy i koty. Wybijanie to musi być uskuteczniane przez policję.

Punkt 9.

Po dyskusji nad sprawą walki z pomorowemi chorobami trzody chlewnej, w której między innemi zabierali głos:

P. Gałczyński — komunikuje, że szczepieniami trzody chlewnej, zajmują się niepowołane do tego osoby (felczerzy, instruktorzy Kółek Rolniczych i t. p.), którym Instytut Puławski wydaje nietylko szczepionki lecz i kulturę oraz surowice przeciwróżycową.

P. Wierzbicki — stwierdza, że w powiecie Sokołowskim prowadzona jest walka z chorobami trzody chlewnej. Szczepienia trzody odbywają się na koszt Sajmiku, który przeznacza na ten cel odpowiednią sumę. W roku bieżącym przeszczepiono przeszło 1,500 sztuk. Zaznacza jednocześnie, że trzoda, przeszczepiona szczepionkami profesora Serkowskiego, przechorowuje, natomiast przy stosowaniu szczepionki Puławskiej zdarzają się wypadki upadku trzody.

P. Łoniewski — komunikuje, że w powiecie Chełmskim w roku bieżącym przeszczepiono około 2000 szt. trzody. Szczepienia przeprowadzał Sejmik, za co od właścicieli pobierał koszta surowicy plus 35% tych kosztów.

P. Herman—wyjaśnia, że o każdym wypadku padnięcia trzody po szczepieniach należy donosić Urzędowi Wojewódzkiemu, który winien

zawiadomić o tem Min. Rol. i D. P. a to w celu zapobieżenia takim wypadkom oraz ustalenia, czy Instytut Puławski dobrze funkcjonuje.

P. Wojewoda—zaznacza, że walka z chorobami trzody chlewnej należy do obowiązków Sejmików, które winny zorganizować szczepienia w powiatach, asygnując odpowiednie kredyty na ten cel. Wspomniane szczepienia winny być dokonywane bezpłatnie. Lekarze Sejmikowi winni być obsadzeni w miejscowościach, gdzie niema innych lekarzy weter.

Zjazd przyszedł do wniosku, że należy:

a) zwrócić się do Sejmików, aby przeznaczyły odpowiednie sumy i zorganizowały bezpłatne szczepienie trzody chlewnej w powiatach,

b) o każdym upadku trzody chlewnej po szczepieniach donosić Urzędowi Wojewódzkiemu.

Punkt 10.

Po dyskusji nad referatem w sprawie współdziałania lekarzy weter. w organizacjach społeczno-gospodarczych, odczytanym przez lek. weter. Wyrzykowskiego, Zjazd przyszedł do wniosku, że w celu poprawienia stanu zdrowia zwierząt na terenie Wojew. Lubelskiego lekarze weter. winni współdziałać z organizacjami rolniczemi oraz utrzymywać z organ. społ.-roln. jaknajżywszy kontakt przez współudział w pracy nad podniesieniem hodowli, uczestnictwo w pokazach, odczytach, wykłady i pogadanki z zakresu weterynarji itp.

Punkt 11.

Pan Leon Gniewiewski odczytuje referat w sprawie urządzania lecznic weterynaryjnych. W czasie dyskusji stwierdzono, że Sejmiki mało zajmują się tą sprawą. Należy zatem wywrzeć nacisk na Sejmiki, aby urządzali lecznice i ambulatorja, przyczem kosztorysy tychże narazie muszą przewidywać urządzenie najoszczędniejsze, ze względu na ciężki stan finansowy kraju.

Punkt 12.

P. Leżoń odczytuje referat w sprawie dozoru sanitarno-weterynaryjnego w miastach (dozór nad ubojem i w masarniach).

Zjazd stwierdza, żc nadzór nad ubojem zwierząt jest uregulowany rozporządzeniem Pana Wojewody z 1923 roku, natomiast dozór nad przerabianiem i sprzedażą produktów zwierzęcych jest niedostatecznie uregulowany.

Następnie poruszona jest sprawa rozgraniczenia kompetencji pow. lek. weter. oraz pow. lekarzy med. ludzkiej, przyczem Zjazd doszedł do wniosku, że w dalszym ciągu muszą być przestrzegane rosyjskie przepisy, regulujące kompetencje tych fachowców, a mianowicie, że surowe produkty mięsne należą do kompetencji lekarzy weter., przetwory zaś do lekarzy med. ludzkiej.

Punkt. 13.

Punkt ten nie był rozpatrywany, ze względu na to, że, jak zaznaczył Pan Wojewoda, sprawa ta nie daje się pod debaty Zjazdu.

Punkt 14.

Po dyskusji w sprawie zalegania w korespondencji Zjazd przyszedł do wniosku, że powiatowi lekarze weter., oprócz czynności fachowych, mają nadmiar pracy kancelaryjnej. W czasie dyskusji nacz. Rachwald zaznacza, że korespondencja, szczególnie zaś w sprawach, związanych z walką z chorobami zakaźnemi, winna być uproszczona, gdyż wydane zostało zarządzenie, aby sprawy te załatwiano telefonicznie lub telegraficznie.

W końcu dyskusji Pan Wojewoda zaznacza, że zawezwie Starostów do udzielania pomocy kancelaryjnej powiatowym lekarzom weter.

Na tem obrady zakończono o godz. 22 m. 30.

Przewodniczący
(—) *A. Remiszewski.*

Protokulant
(—) *St. Kowalewski.*

58.

Okólnik № 16.

Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego *w sprawie Wystawienia aktów uznania obywatelstwa polskiego dla kobiet zamężnych.*

L. 232/II.

Ustawodawstwo polskie, dotyczące obywatelstwa zasadniczo dąży do utrzymania jedności obywatelstwa w rodzinie. Świadczą o tem dobitnie postanowienia art. art. 4—7 i 13 ustawy z dn. 20.I 1920 r. (Dz. U. R. P. № 7, poz. 44).

Jakkolwiek ta zasada utrzymania jedności obywatelstwa w rodzinie doznaje w samej ustawie pewnych wyjątków (n. p. obywatelka polska, która zawierając związek małżeński z cudzoziemcem nie nabywa jego obywatelstwa, pozostaje nadal obywatelką polską, jakkolwiek mąż jej posiada obce obywatelstwo), to jednak wyjątki te zdają się tylko potwierdzać regułą powyższą. Z tej racji na skutek reskryptu Ministerstwa Spr. Wewnętrznych z dnia 7 stycznia b.r. № AE. 13231/26 wyjaśniam, że w interesie utrzymania wspomnianej reguły nie należy dopuszczać do stwierdzania wzgl. uznawania obywatelstwa polskiego u kobiet zamężnych, których mężowie posiadają inne obywatelstwo. Wyjątki od tej reguły mogłyby być dokonywane w tych wypadkach, gdzie co do faktycznego istnienia małżeństwa zachodzą poważne wątpliwości.

Jeżeli więc n. p. mąż zaginął od dłuższego czasu bez wieści, lub — co często bywa — zamieszkując w Rosji zawarł tam powtórnie związki małżeńskie bez rozwodu ważnego według polskiego ustawodawstwa, nie byłoby przeszkód przeciwko uznaniu żony za obywatelkę polską.

W każdym razie należy wypadki takie traktować i oceniać indywidualnie i z wielką ostrożnością.

Niniejszy okólnik przesyłam w czterech egzemplarzach, z których jeden ma być dołączony do aktów Starostwa, drugi do zbioru okólników, trzeci do podręcznego użytku referenta, czwarty dla osobistej informacji Pana Starosty.

Za Wojewodę Lubelskiego
Naczelnik Wydziału
(—) *Dr. B. Grużewski.*

Lublin, dn. 31 stycznia 1927 r.

59.

Okólnik № 21

Wojewody Lubelskiego do wszystkich PP. Starostów Województwa Lubelskiego *w sprawie 1) zaniechania żądania od robotników sezonowych przy wydawaniu paszportu zeświadczeń o opłaconych podatkach oraz 2) zwalniania emigrantów od uiszczania opłat stemplowych.*

L. 1120/I.

Na skutek reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 26.I 1927 r. № IV AP. 6678/26 podaję PP. Starostom do wiadomości i zastosowania się co następuje:

1) Rolnicy zamierzający wyjechać na roboty sezonowe rolne oraz na roboty sezonowe do zakładów i przedsiębiorstw rolniczych do Niemiec, winni się zarejestrować w urzędach gminnych miejsca ich zamieszkania i złożyć tam dwie fotografje oznaczone imieniem i nazwiskiem oraz na koszt blankietu paszportowego 50 gr. W związku z tem należy polecić urzędom gminnym, aby sporządzały w 3 egzemplarzach rejestracyjne listy (według załączonego wzoru) rolników zgłaszających się na wyjazd do Niemiec i wypełniały wszystkie rubryki listy pismem czytelnem. Listy te należycie wypełnione, urzędy gminne obowiązane są conajmniej dwa razy w tygodniu przesyłać w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach wraz ze wszystkiemi fotografjami do odnośnych państwowych urzędów pośrednictwa pracy lub ich ekspozytur, trzeci zaś egzemplarz po odnotowaniu na nim daty wysłania danej listy rejestracyjnej urzędy te będą przechowywać w swych aktach. Każda z list rejestracyjnych wraz z dwoma odpisami winna być zanumerowana odpowiednim porządkowym numerem. Złożone przez strony kwoty za blankiety paszportowe-co należy zanotować w uwadze listy rejestracyjnej-prześle urząd gminny bezpośrednio do Starostwa.

Urząd gminny winien odmówić wciągnięcia na rejestracyjną listę:

a) Mężczyzn obowiązanych do stawienia się przed Komisję poborową w roku bieżącym, t. j. poborowym urodzonym w roku 1905 oraz tym z pośród urodzonych w latach 1904 i 1903, którzy obowiązani są stawić się do Komisji poborowej.

b) takiej osoby, co do której ma uzasadnione podejrzenie, że zamierza udać się do Niemiec w celach innych, aniżeli dla objęcia sezonowej pracy na roli względnie w zakładach i przedsiębiorstwach rolniczych.

c) osoby, która nie posiada obywatelstwa polskiego, (nie jest zapisana do ksiąg ludności stałej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, nie posiada przynależności gminnej i t.d.).

Jeżeli zgłaszający się rolnicy są w posiadaniu paszportów wydanych przez Kosulaty Polskie w Niemczech, wówczas nie potrzebują dołączać fotografji swej oraz opłaty 50 gr. za blankiet paszportowy, lecz tylko załączą paszport, który Urząd gminny obowiązany będzie dołączyć do wysłanych list rejestracyjnych i zanotować to w uwadze.

Wojewoda Lubelski
(—) w/z *Karasiński.*

Lublin, dnia 9 lutego 1927 roku.

60.

Okólnik № 24

Wojewody Lubelskiego do PP. Starostów Wojew. Lub. *w sprawie normowania stosunków, wynikających na tle uprawnień serwitutowych.*

L. 1961/VI.

Istniejące serwitutowe uprawnienia włościan na lasach prywatnych są źródłem częstych zatargów i nieporozumień między ludnością uprawnioną do poboru serwitutów, a właścicielami, względnie administracją leśną dziedzin obciążonych serwitutami.

Uprawnieni do poboru serwitutów w lasach prywatnych często skarżą się, że prawa ich z winy właścicieli lasów lub administracji nie są zaspakajane lub są uszczuplane.

Dochodzenia przeprowadzane na skutek tych skarg niejednokrotnie stwierdziły ich słuszność, a mianowicie zachodziły wypadki, że w lasach, w których były eksploatowane normalne roczne poręby, materjał serwitutowy nie zawsze był wydawany jakoby z braku tegoż w kolejnej porębie.

Stanowisko takie właścicieli lasów, względnie administracji leśnej jest niesłuszne, a to z przyczyn następujących.

Korzystanie z lasów obciążonych służebnościami włościańskimi w celu uzyskania dochodów dla właścicieli jest zawarunkowane obowiązkiem sporządzenia planów gosp. leśnego stosownie do przepisów, zawartych w instrukcji z dn. 13.III. 1861 r. Dyr. Gł. Tow. Kredyt. Ziemskiego, oraz na zasadach wskazanych w przepisach z d. 31.XII 1875 r., które to przepisy dla zabezpieczenia praw serwitutowych wymagają ścisłego wykazania w protokule urządzenia lasu—rodzaju i rozmiarów, ciążących na lesie służebności, oraz szczegółowego wyjaśnienia sposobu zaspokojenia tychże i udowodnienia, że przy przyjętych w planie rozmiarów użytkowania z lasu serwituty będą zaspokojone.

Przeto i właściciele lasów, urządzonych w/g pomienionych przepisów i użytkowanych w rocznych porębach nie są wolni od zaspokojenia praw służebnościowych włościan.

Obowiązek powyższy na właścicielu lasu ciąży nawet wtedy, gdy w jakiejkolwiek kolejnej porębie brak jest odpowiedniego rodzaju drzewa lub drzew odpowiednich na serwitut wymiarów, bowiem w tych wypadkach materjał z tytułu świadczeń serwitutowych, po porozumieniu się stron, może być wydany drzewem innego rodzaju lub o innych wymiarach, o ile drzewa takie znajdują się w porębie i zdatne są na zaspokojenie przysługującego włościanom prawa do serwitutu.

W razie nie wydania materjału serwitutowego z braku tegoż w eksploatowanej porębie w lasach urządzonych p/g wymienionych wyżej przepisów właściciel obowiązany jest wynagrodzić włościan za niewydany serwitut, przyczem od obowiązku powyższego właściciel wolny jest wtedy, gdy brak w lesie potrzebnych na serwitut materjałów jest wynikiem przyczyn, będących działem przyrody.

Spory o niewydawanie uprawnionym świadczeń serwitutowych rozpoznają sądy cywilne stosownie do ich właściwości.

Badanie skarg wnoszonych przez użytkowników serwitutów ujawniało również w niektórych

wypadkach zaniedbywania przez właścicieli lasów, względnie administrację leśną sprawy należytego wydawania biletów użytkownikom serwitutów, co w rezultacie utrudniało tym ostatnim wykonywanie lub dochodzenie swych praw.

Właściciele lasów również się skarżą na nadużywanie przez włościan praw serwitutowych, ujawniające się w korzystaniu z lasu w nienależytej postaci, lub rozciągłości, lub bez ustanowionych na to biletów, w samowolnem ścinaniu i zabieraniu przez włościan drzew z miejsc niedozwolonych, w niszczeniu drzew rosnących przez naciosy i obcinanie gałęzi i wierzchołków i wreszcie w przemocą dokonywanych większych wyrębach.

Fakty wyżej wymienione i inne im podobne, a wynikające na tle uprawnień serwitutowych z winy tak jednej jak i drugiej strony, powodują szkodliwe dla państwa, a) zaognienie stosunków między właścicielami lasów, a korzystającą z serwitutów ludnością, b) uniemożliwienie prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej i wyniszczenie przez niewłaściwe wyręby ogólno-państwowego dobra, jakim są lasy, wreszcie fakty powyższe znakomicie ułatwiają pospolitym defraudantom samowolne korzystanie z cudzego lasu.

Interes państwa wymaga zapobieżenia dalszemu rozprzężeniu stosunków wynikających na tle uprawnień serwitutowych i możliwego ujęcia tych stosunków w ramy praworządności.

W tym celu proszę Pana Starostę: a) wpływać wszelkiemi rozporządzalnymi środkami tak na właścicieli lasów w kierunku należytego wykonania przez nich zobowiązań serwitutowych jak również na ludność, korzystającą z serwitutów, by ta nie nadużywała swych uprawnień i b) uświadamiać tą ludność co do szkodliwych następstw wyniszczenia lasów przez nadmierne wyręby. Wreszcie proszę nie dopuszczać do żadnych wystąpień na gruncie jednej strony przeciw drugiej oraz do gremjalnych najazdów okolicznej ludności na lasy.

Polecam Panu Staroście pouczyć wójtów odnośnych gmin, a) że właściciele lasów, obciążonych serwitutami, winni wydawać użytkownikom serwitutów przez miejscowych wójtów gmin — bilety na prawo pobierania serwitutów, przyczem bilety te mają być dostarczane wójtom w terminie między 1-ym października, a 1-ym grudnia każdego roku w liczbie odpowiedniej do ustanowionej w tabelach likwidacyjnych ilości fur opału i ściółki, a na naprawę budowli i ogrodzeń w liczbie odpowiedniej do liczby osad użytkujących z tej służebności z jednoczesnem zawiadomieniem wójta lub burmistrza w jakich cięciach lub innych miejscach włościanie mogą ścinać należne im drzewa, zbierać posusz i ściółkę, jakiemi drogami mają wjeżdżać do lasu i wyjeżdżać, b) że w wypadku nie dostarczenia wójtowi lub burmistrzowi przez właściciela lasu do dnia 1 grudnia biletów na prawo użytkowania z serwitutów, wójt względnie burmistrz winni sami wydać na przeciąg całego roku pomienione bilety, uprawnionym do serwitutów, zawiadamiając jednocześnie o tem właściwego starostę, c) że wójci gmin, względnie burmistrze są obowiązani przy wydawaniu biletów pouczać uprawnionych do poboru serwitutów, że bilet ma moc tylko w ciągu roku, na który jest wydany, i że użytkownik serwitutów przy wjeździe do lasu po ugaj, lub wyjeździe, obowiązany jest każdorazowo okazywać bilet straży leśnej na żądanie tejże, w przeciwnym bowiem razie może być nie wpuszczony do lasu.

O każdem poszczególnem zajściu, wynikłem na tle uprawnień serwitutowych między ludnością, a właścicielami, względnie administracją dziedzin obciążonych, proszę Pana Starostę natychmiast mnie zawiadamiać.

Wojewoda Lubelski
(—) *A. Remiszewski.*

Lublin, d. 1 lutego 1927 r.

61.

Okólnik № 18

Wojewody Lubelskiego do wszystkich Panów Starostów Województwa Lubelskiego *w sprawie współdziałania władz administracyjnych w zakresie meljoracyj rolnych.*

L. 1372/II.

W zakresie działalności Państwa i społeczeństwa nad podniesieniem poziomu życia gospodarczego wsi polskiej nie doceniono dotychczas jednego bardzo ważnego czynnika, mianowicie meljoracji, tak ogólnych (publicznych) jak i szczegółowych (rolnych). Że meljoracje są rzeczą niezbędną do wzmożenia produkcji rolnej w Polsce, dowodzi fakt, że na terenie samego tylko b. Królestwa Kongresowego około 4.000.000 ha gruntów ornych (co stanowi około 60% ogólnego obszaru tych gruntów) bez zmeljorowania nie może wydawać należytej ilości plonów i gospodarka rolnicza na tych gruntach zaledwie się opłaca; stosunki te, jeżeli chodzi o użytki łąkowe i pastwiskowe, przedstawiają się jeszcze mniej pomyślnie, gdyż około 80% ogólnego obszaru łąk i pastwisk w Państwie bez osuszenia i zmeljorowania nie da się należycie wykorzystać z powodu zabagnienia i zakwaszenia. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wydajność gruntów zmeljorowanych wzrasta o 30— 50% przy uprawie zbóż kłosowych i ponad 100% (do 130%) przy uprawie roślin okopowych, to zmeljorowanie gruntów w samej tylko b. Kongresówce równoznaczne będzie z powiększeniem obszaru pól uprawnych o blisko 2 miljony hektarów, to jest o cyfrę b. znaczną, jeżeli porównamy ją z ogólnym zapasem ziemi do parcelacji, który dla całego Państwa wynosi zaledwie około 2.150.000 ha. Rola zatem meljoracji w uregulowaniu stosunków agrarnych w Polsce jest pierwszorzędną i skoordynowane wysiłki tak organów państwowych jak i społeczeństwa kierowane być winny w kierunku jaknajszybszego zmeljorowania wszystkich wymagających meljoracji użytków rolnych. Praca ta olbrzymia; pole do działania niezmierne. Każden rok zmarnowany odbija się fatalnie na produkcji rolnej, tym podstawowym bogactwie naszego kraju. Dlatego też wzywam PP. Starostów do jaknajenergiczniejszego i najszerszego współdziałania ze wszystkimi czynnikami, które sprawą meljoracji są zainteresowane, w pierwszym zaś rzędzie z urzędami ziemskimi, pracującymi z przeznaczenia swego nad naprawą ustroju rolnego w Polsce.

Rola PP. Starostów w sprawach, związanych

z meljoracjami, jest b. doniosła. Ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102 z roku 1922 poz. 936) zakreśla władzom administracyjnym I-ej instancji szerokie kompetencje, zwłaszcza w dziedzinie zawiązywania i działalności tak zw. „Spółek wodnych". Z ducha i treści ustawy wodnej wynika, że właśnie „Spółki wodne" powołane są w pierwszym rzędzie do pracy nad przeprowadzeniem meljoracji, tak ogólnych, jak i szczegółowych. Od ilości spółek wodnych, zawiązanych na terenie Województwa Lubelskiego i od ich sprawnej działalności zależeć będzie przedewszystkiem szybkie usunięcie tych dolegliwości, jakie odczuwa ludność wiejska na skutek małej wydajności plonów i utrudnionej uprawy gruntów podmokłych. Stosunki wodne w Województwie Lubelskiem są nawet bardziej może niepomyślne niż w innych częściach Państwa; na Podlasiu (9 powiatów północnych) około 550.000 ha gruntów ornych i około 180.000 ha łąk wymaga meljoracji, co stanowi około 80% ogólnego obszaru tych użytków. W pozostałych 10 powiatach sprawa przedstawia się nieco lepiej, meljoracji wymagają tu grunta orne o obszarze około 350.000 ha (40% ogólnego obszaru gruntów ornych) i łąki o obszarze 125.000 ha (70% ogólnego obszaru łąk). Niezależnie od meljoracji szczegółowych na terenie Województwa Lubelskiego zachodzi potrzeba uregulowania szeregu drobnych rzek i rzeczek na długości ogólnej około 1500 klm. (nie licząc Wisły i Bugu). Od regulacji tych rzek uzależniony jest ostateczny dodatni wynik meljoracji szczegółowych. To też na poczynania instytucyj i osób prywatnych w tej dziedzinie należy zwrócić baczną uwagę i poczynania te wszelkimi dostępnymi środkami popierać. Doniosłe znaczenie mieć tu będzie inicjatywa związków samorządowych (Sejmików i Wydz. Powiatowych).

Celem szerokiego rozpowszechnienia wśród ludności rolniczej Województwa idei meljoracji, polecam PP. Starostom zorganizowanie w poszczególnych gminach specjalnych zebrań zainteresowanych właścicieli gruntów, wymagających zmeljorowania, na których to zebraniach urzędnicy delegowani przez Panów (inspektorzy samorządu gminnego, referenci spraw wodnych itp.) oraz przez komisarzy ziemskich zapoznaliby ludność z zasadami Ustawy Wodnej z dnia 19 września 1922 r., Ustawy z dnia 26 października 1921 r. o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1921 r. poz. 671) w brzmieniu noweli z dnia 23 czerwca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 524) i Ustawy z dnia 22.VII.25 roku o państwowym funduszu kredytu na meljoracje rolne (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 609).

Zgłoszone przez strony w myśl art. 191 Ustawy Wodnej prośby o przyznanie uprawnień wodno-prawnych winni PP. Starostowie rozpatrywać z możliwą szybkością, bez niepotrzebnego przewlekania. Odnośnie spółek wodnych zaznaczam, że bezzwłocznie po rozpatrzeniu podania w przedmiocie zawiązania takiej spółki należy wysłać na miejsce specjalnego delegata względnie komisarza (p. 2 art. 211 Ustawy wodnej) najlepiej w osobie referenta dla spraw wodno-prawnych, który w każdem Starostwie powinien się znajdować. Na referentów tych, a zarazem delegatów dla prowadzenia akcji założycielskiej w zakresie spółek wodnych winni PP. Starostowie wyznaczać urzędników dobrze z Ustawą wodną obeznanych i posiadających zdolności organizacyjne i obeznanych ze sposobem prowadzenia propagandy w zakresie realizacji zagadnień gospodarczych. Delegaci ci winni dołożyć wszelkich starań, ażeby wahających się czy też niechętnych właścicieli gruntów, potrzebujących meljoracji, skłonić do przystąpienia do spółki wodnej. Ważnym środkiem zachęcającym interesowanych do meljoracji jest pouczenie ich o uprawnieniach spółek wodnych co do otrzymania kredytów w myśl Ustawy z dnia 22 lipca 1925 roku Dz. Ust. Nr. 88 p. 609 oraz rozporządzenia Min. Ref. Roln. z dnia 14.I.1927 Dz. U. R. P. N. 6 p. 36.

Specjalnie baczną uwagę zechcą PP. Starostowie zwrócić na uporządkowanie stosunków wodnych i na meljoracje we wsiach poddanych scaleniu na mocy ustawy z dnia 31.VII.23 r. o wykonaniu reformy rolnej Dz. U. Nr. 92 poz. 718 i rozporządzenia M. Ref. Roln. z d. 12.IV.1926 (Dz. U. R. P. Nr, 39, poz. 244). W tym celu należy nawiązać ścisły kontakt z właściwymi terytorjalnie Pow. Urzędami Ziemskimi i wszelkie poczynania tych urzędów, bądź w kierunku przeprowadzenia najprostszych meljoracyj drogą wykopania otwartych rowów przez uczestników scalenia, bądź w kierunku zawiązania spółek wodnych, jaknajusilniej popierać. Urzędy gminne należy pouczyć że wszelkie pieniężne należności od uczestników scalenia z tytułu przeprowadzenia meljoracji wynikłe nalezy ściągać na żądanie uprawnionych władz w pierwszej kolejności. Tylko w ten sposób rozpoczęte prace meljoracyjne nie ulegną zastojowi. Nadzór nad spółkami wodnemi (art. 145 Ustawy wodnej) winien być przez PP. Starostów wykonywany w sposób jaknajbardziej sprężysty i w szczególności wszelkie przedstawienia Komisarzy Ziemskich w tych sprawach, zwłaszcza jeżeli chodzić będzie o opieszałe traktowanie swych obowiązków przez Zarząd Spółki wodnej lub poszczególnych jej członków, winny być bezzwłocznie załatwiane.

Oczekuję, że PP. Starostowie w zrozumieniu doniosłości sprawy meljoracji dla stosunków agrarnych i podniesienia wydajności wytwórczości rolnej w Lubelszczyźnie dołożą wszelkich starań, ażeby akcja meljoracyjna w czasie jaknajkrótszym rozwinęła się w całej pełni.

Z wyników podjętych w tym kierunku usiłowań przedłożą mi Panowie Starostowie sprawozdania najpóźniej do dnia 1 lipca 1927 roku.

Okólnik niniejszy otrzymują Panowie Starostowie w czterech egzemplarzach, z których pierwszy przeznaczony jest dla aktów, drugi do zbioru okólników, trzeci dla podręcznego użytku referenta spraw wodno-prawnych, a czwarty dla osobistej informacji Pana Starosty.

Wojewoda Lubelski

(—) *A. Remiszewski.*

Lublin, dn. 9 lutego 1927 r.

Okólnik № 23.

Wojewody Lubelskiego do P.P. Starostów Województwa Lubelskiego *w sprawie cen na drewno opałowe na m-c luty 1927 r.*

№ 1937/VI.

Przesyłam w załączeniu do wiadomości i zastosowania obwieszczenie o cenach na drewno opałowe na m-c luty r. b., zajęte w lasach prywatnych na cele instytucji i osób uprawnionych.

Lublin, dn. 11 lutego 1927 r.

Wojewoda Lubelski
(—) *A. Remiszewski.*

№ 1937/VI.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na mocy rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 1.II 1924. (Dz. Ust. R. P. № 14 poz. 140 § 9) w przedmiocie dostarczania drewna opałowego niniejszem ustalam na miesiąc luty b. r. ceny na drzewo opałowe, zajęte w lasach prywatnych te same, jakie były podane w obwieszczeniu z dnia 11/I b. r. Nr. 299/VI, za wyjątkiem cen drewna, zajętego w lasach prywatnych powiatów Garwolińskiego, Sokołowskiego i Węgrowskiego, które to ceny ustalam według poniższego cennika.

Nazwa powiatu	I gr. Buk, grab, jawor					II gr. Dąb, brzoza, wiąz, klon, jesion, olsza czarna, brzost					III gr. Sosna, modrzew, trześnia					IV gr. Jodła, świerk					V gr. Osina, lipa, topola, wierzba, olsza szara				
	I i II gat. Szczapy	Krąglaki i wióry	Karpina	Gałęzie	Chróst	I i II gat. Szczapy	Krąglaki i wióry	Karpina	Gałęzie	Chróst	I i II gat. Szczapy	Krąglaki i wióry	Karpina	Gałęzie	Chróst	I i II gat. Szczapy	Krąglaki i wióry	Karpina	Gałęzie	Chróst	I i II gat. Szczapy	Krąglaki i wióry	Karpina	Gałęzie	Chróst
	Za 1 m. p. na pniu złotych																								
Garwoliński	12.30	10.55	3.10	5.10	1.75	10.95	9.50	3.00	4.55	1.75	8.80	7.50	2.50	4.10	1.30	7.75	6.80	2.25	3.85	1.00	7.00	5.90	1.75	3.30	0.90
Sokołowski	6.85					6.10					5.10					4.00					2.40				
		4.20	1.00	1.55	0.50		3.70	1.00	1.45	0.45		3.60	0 55	1.45	0.50		2.80	0.35	1.20	0.40		1.90	0.30	0.90	0.35
Węgrowski	5.70					5.35					4.20					3.20					1.65				

Wszystkie uwagi umieszczone w obwieszczeniu z dnia 11/I b. r. Nr. 299 VI pozostawiam bez zmiany.

Wojewoda Lubelski.

Lublin, dn. 11 lutego 1927 roku.

(—) A. REMISZEWSKI.

Ogłoszenia o rejestracji stowarzyszeń.

63.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z dnia 8 lutego 1927 r. L. 397/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 775 stowarzyszenie pod nazwą „Kółko Rolnicze „Pług Bychawski“ w Bychawie pow. Lubelskiego“.

64.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z dnia 8 lutego 1927 r. L. 981/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 781 stowarzyszenie pod nazwą „Kółko Rolnicze „Zgoda we wsi Drzewce pow. Puławskiego“.

65.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z dnia 8 lutego 1927 r. L. 979/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 782 stowarzyszenie pod nazwą „Kółko Rolnicze im Ks. Staszica w Sobolewie pow. Garwolińskiego“

66.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z dnia 7 lutego 1927 r. L. 763/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 772 stowarzyszenie pod nazwą „Gminne Kółko Łowieckie w Krzeczowie pow. Biłgorajskiego“.

67.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z dnia 5 lutego 1927 r. L. 598/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 771 stowarzyszenie pod nazwą „Gminne Kółko Łowieckie w Leśnej na Podlasiu“.

68.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 24 stycznia 1927 r. L. 10289/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 765 stowarzyszenie pod nazwą „Żydowska Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa „Gmiłas Chesed“ (wyświadczenie dobrodziejstwa) w Parczewie“.

69.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 22 stycznia 1927 r. L. 10294/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 766 stowarzyszenie pod nazwą „Wiejskie Kółko Myśliwskie w gm. Świniarów z siedzibą w Łosicach pow. Konstantynowskiego“.

70.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 10515/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 754 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Palikijach gm. Wojciechów pow. Lubelskiego“.

71.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 10609/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 753 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Wildze gm. Wilga pow. Garwolińskiego“.

72.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d 20 stycznia 1927 r. L. 10700/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 752 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Pilczynie gm. Łaskarzew pow. Garwolińskiego“.

73.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 10702/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 751 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Jagodzinie gm. Wola Rębkowska pow. Garwolińskiego“.

74.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 10755/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 749 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ w Biłgoraju“.

75.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z dnia 20 stycznia 1927 r. L. 99/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 756 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Zamościu“.

76.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 101/I wciągnię to do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 757 stowarzyszenie pod nazwą: „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Horyszowie Polskim gm. Nowa Osada pow. Zamojskiego“.

77.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 117/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 763 stowarzyszenie pod nazwą „Obywatelski Klub Żydowski w Puławach“.

78.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 120/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 758 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Zdziechowicach gm. Zaklików pow. Janowskiego“.

79.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 232/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 759 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Okninach gm. Zbuczyn pow. Siedleckiego“.

80.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 254/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 760 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Księżpolu pow. Biłgorajskiego".

81.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 319/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 761 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Żerocinie pow. Radzyńskiego".

82.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 20 stycznia 1927 r. L. 339/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 762 stowarzyszenie pod nozwą „Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Starogrodzkiej gm. Parysów pow. Garwolińskiego".

83.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z d. 31 stycznia 1927 r. L. 583/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 770 stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Domu Społecznego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lubartowie".

84.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z dn. 8 lutego 1927 r. L. 785/I wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 783 stowarzyszenie pod nazwą „Michowska Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa w Michowie pow. Lubartowskiego".

B.

85.

Utworzenie gminy wiejskiej „Łaskarzew Osada".

W Dzienniku Ustaw № 127 p. 748/926 ogłoszonem zostało rozporządzenie Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 15.XI 26 r. z mocą obowiązującą od 1 kwietnia 1927 r., w przedmiocie wyłączenia osady Łaskarzew w powiecie garwolińskim w województwie lubelskiem z gminy wiejskiej Łaskarzew i utworzenia z niej w jej dotychczasowych granicach samoistnej gminy wiejskiej o nazwie „Łaskarzew Osada".

86.

Streszczenie Protokółu Zjazdu przedstawicieli samorządów powiatowych i miejskich Województwa Lubelskiego, odbytego w dniu 8-ym listopada 1926 roku.

Przewodniczący Wojewoda Lubelski p. Antoni Remiszewski otwiera obrady dłuższem przemówieniem, zwracając na wstępie uwagę na okoliczność, świadczącą o dającem się zauważyć na terenie Województwa Lubelskiego zrozumieniu, czem jest i jakiemi drogami w rozwoju swym powinien kroczyć samorząd.

Wyrazem tego zrozumienia jest szereg zjazdów samorządowych, odbytych w ostatnich dniach w Lublinie. Ostatni z nich, zwołany przez Urząd Wojewódzki, tem różni się od poprzednich, że nie jest reprezentacją żadnego zrzeszenia, biorą w nim bowiem udział reprezentanci samorządu terytorjalnego.

Celem zjazdu jest stworzenie wytycznych, według których prowadzić należy pracę z punktu widzenia działaczy samorządowych, związanych bezpośrednio z samorządem, jako członków organu uchwałodawczego lub wykonawczego, jego zamierzeń i planów.

Komunikując zebranym o swojem przeświadczeniu, że od czynników, stojących na czele organu wykonawczego zależy w bardzo znacznej mierze należyte funkcjonowanie samorządu, pan przewodniczący podkreśla, że do przeszłości należy już okres, w którym wysiłki zarówno władz centralnych jak i organów wojewódzkich zmierzały do ograniczenia i odkładania inwestycyj. Dziś doszły władze do wniosku, że jedynie celową drogą do oszczędności w gospodarce samorządowej będzie właśnie gospodarka inwestycyjna, oczywiście przy oględnem wydatkowaniu funduszu na te roboty. Samorządy Województwa Lubelskiego, snując program swych prac na lata najbliższe, powinny mieć na względzie ów pogląd, gdyż w nim zawarte są tendencje władz nadzorczych w stosunku do samorządowej gospodarki. Nowe życie ekonomiczne potrzebuje rozbudowy, a największą w tem przeszkodą jest brak ludzi, owianych entuzjazmem i zapałem, mogących przeciwstawić się przeciwieństwom i doprowadzić do realizacji nakreślonych zamierzeń.

Prosząc obecnych przedstawicieli samorządu o ten entuzjazm, o to serdeczne oddanie się sprawie, o niezłomną mocną wolę przy realizowaniu swych planów, pan Przewodniczący kończy swe przemówienie powitaniem zgromadzonych przedstawicieli samorządu powiatowego i miejskiego, delegatów Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego, p. Kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego i delegatów straży ogniowych.

Pan Szaynowski Marjan, Naczelnik Wydziału Samorządowego wygłasza referat p. t. „Zadania Związków Komunalnych na najbliższą przyszłość i budżety tychże związków na okres 1927/28 r.". (Wydrukowany częściowo w czasopiśmie „Samorząd" № 50.)

Pan Ignacy Pytlakowski, Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego, nawiązując do zdania, wygłoszonego przez p. Wojewodę, iż mimo ośmioletniej pracy nad gruntowaniem naszej państwowości, mamy jeszcze dużo prowizorjów, mówi o okolicznościach ,tamujących należyty rozwój szkolnictwa.

Jako tamę dla tego rozwoju określa brak odpowiednich lokali dla szkół, który należy jaknajrychlej usunąć przez budowę nowych budynków.

Brakowi temu nie zapobiega fakt, że niektóre gminy przystępują same do budowy szkół, bo budują je często tam, gdzie są najmniej potrzebne. Z tego powodu uważa za wskazane, by do zorganizowania budownictwa szkolnego, wzięły się Sejmiki, które będą mogły kierować się już pewnym planem w rozpinaniu sieci szkolnej na swoim terenie.

Zagadnienie, jaką powinna być szkoła, zostało już rozwiązane na korzyść 7-io klasowej szkoły powszechnej i do tworzenia takich szkół należy dążyć.

Pozatem, zadaniem chwili obecnej jest wytworzenie warunków dla stworzenia odpowiednich kadr instruktorskich w celu zwalczania analfabetyzmu, dzisiejszy bowiem nauczyciel nie jest przygotowany do tego, by mógł uczyć dorosłych, przez to, że ich uczyć nie umie, zniechęca ich wogóle do nauki.

Pan Wojewoda zauważa, że kwestja budowy szkół jest na ogół zrozumiana na terenie Województwa Lubelskiego, a niektóre powiaty okazały na tem polu nawet wybitną działalność. Nie ulega też wątpliwości, że powiaty, które może opóźniły się z realizacją tego zagadnienia, w krótkim czasie przystąpią do akcji, o której wspomniał p. Kurator.

Pan Inż. Siła-Nowicki, Dyr. Okr. Dyr. Robót Publicznych wygłasza referat „Budowa dróg bitych". (Wydrukowany w czasopiśmie „Samorząd" № 50 i 51.)

Pan Krupczak, Inspektor Szkolny z Białej Podlaskiej z naciskiem podkreśla fakt, że szkoła na ogół ani przez gminę, ani też przez powiat nie jest źle traktowana, jednakowoż zaspokojenie jej potrzeb odkładane jest na plan ostatni. Z tego też powodu uważa za konieczne wydanie przez Urząd Wojewódzki zarządzenia, by gminy bez zwłoki wpłacały władzom szkolnym fundusze preliminowane na potrzeby szkoły.

W związku z niewystarczalnością środków, któremi rozporządza gmina na cele budownictwa szkolnego, zgłasza następującą rezolucję:

„Ponieważ gminy odczuwają w bardzo znacznym stopniu brak lokali szkolnych mimo, że uchwalają budowę własnych budynków szkolnych, i ponieważ podatek inwestycyjny, dozwolony ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych z r. 1923, może dać sumy minimalne w stosunku do kosztów budowy, przeto konieczne jest domaganie się nowelizacji ustawy w ten sposób, że tam, gdzie uchwała o budowie szkół zapadnie, ustawa zezwoli na zbieranie specjalnej składki szkolnej.

Starosta Bernatowicz z Janowa Podlaskiego zaznacza, że winę istnienia t. zw. dzikiego budownictwa, o którem wspominał p. Kurator, ponoszą zarówno ci, którzy stworzyli plany budowy szkół—pałaców, na których realizację nie stać nasze społeczeństwo, jak też i okoliczność, że plany sieci szkolnej wogóle nie są opracowane. W związku z tem zgłasza dwie rezolucje:

1. „Budowa wzorowych szkół 7-io klasowych może odbywać się tylko przy wydatnej pomocy finansowej Państwa;

2. Budowa szkół winna się odbywać na podstawie ściśle opracowanego dla każdego powiatu planu sieci szkolnej, który winien być bezwzględnie przestrzegany".

Starosta Wielanowski z Włodawy zaznacza, że ludność przeciwstawia się budowie szkoły wyższego typu i woli zbudować kilka szkół jedno lub dwuklasowych, aniżeli jedną 7 klasową. W dalszym ciągu swego przemówienia wypowiada się za powierzeniem samorządowi powiatowemu sprawy budowy szkół i za utworzeniem funduszu wyrównawczego na budowę szkół dla powiatów finansowo słabszych. W związku z tem swojem zapatrywaniem zgłasza formalny wniosek:

„Wychodząc z założenia, że kwestja budownictwa szkół na terenie Województwa, zwłaszcza na terenach narodowo mieszanych, jest sprawą pierwszorzędnej wagi, zrealizowanie sprawy budownictwa szkół da się uskutecznić przez stworzenie funduszu wyrównawczego przy Ministerstwie Spraw Wewn., który zasilać będzie powiaty słabe pod względem gospodarczym".

Pan Starosta Kośląc Edmund z Siedlec uważa za konieczne, ażeby sprawa zatwierdzania planów przed budową szkół była załatwiana nie przez władze centralne, lecz przez miejscowych architektów powiatowych i by gminom względnie Sejmikom zapewniono długoterminowe kredyty na budowę szkół.

Pan Wojewoda przyznaje, że Ministerstwo Wyznań Reg. i Ośw. Publ., stawiając zbyt duże wymagania przy budowie szkół, mimowoli przyczyniało się do tamowania ruchu budowlanego. Dziś sprawy o tyle uległy zmianie, że zatwierdzanie planów przekazane już zostało Okręgowym Dyrekcjom Robót Publ., Ministerstwo Robót Publ. zaś wydało polecenie architektom powiatowym, by w sprawach budowy szkół przychodzili z pomocą Sejmikom. Za czynności te otrzymywać oni będą specjalne wynagrodzenie, którego wysokość również została określona przez Ministerstwo Rob. Publ.

P. Gliszczyński Insp. sam. gmin. z Włodawy wnosi następującą rezolucję:

„Zjazd wychodzi z założenia, że budowa szkół, mających być zorganizowanych przez samorząd Ziemski, może być wobec braku na ten cel subwencji ze Skarbu Państwa w ten sposób rozwiązana, iż corocznie koszt budowy jednej szkoły zostanie wstawiony w 40% do budżetu Sejmiku, w 40% do budżetów gmin, a w 20% w świadczeniach w naturze dla gmin zainteresowanych budową.

P. Szyszko, Członek Wydz. Pow. w Puławach wyraża zapatrywanie, że szkoła na wsi powinna być nie tylko poświęcona dla nauki dzieci, lecz tworzyć placówkę oświatową dla życia na wsi, gdzieby można było załatwiać i sprawy społeczne. W związku z tem zwraca się do p. Kuratora z prośbą o wydanie odpowiednich instrukcyj podwładnemu nauczycielstwu. W sprawie budowy szkół prosi, by nie robiono ludności żadnych szykan, lecz pozwalano na budowę szkół tam, gdzie je chce mieć ludność i zgłasza nast. wniosek:

„Zjazd samorządowy poleca wszystkim sejmikom podjęcie budowy szkół 7-oddziałowych przynajmniej po jednej rocznie z funduszu inwestycyjnego, a Pana Wojewodę prosi o zatwierdzanie odnośnych sum w budżetach".

Pan Kurator Pytlakowski wyjaśnia, że sieć szkolna nie może być ustalona na długi okres czasu, gdyż zmieniać się ona musi wraz ze zmianą warunków życia.

Pan Wojewoda podaje pod głosowanie zgłoszone wnioski p. Insp. Krupczaka, p. Star. Wielanowskiego, p. Star. Bernatowicza, p. Insp. Gliszczyńskiego i p. Szyszki.

Wnioski zostały przyjęte w brzmieniu, zgłoszonem przez wnioskodawców.

Pan Kleniewski, czł. Wydz. Pow. w Puławach, zastanawiając się nad kwestją budowy dróg i szkół, przychodzi do przekonania, że obydwie są równie ważne i pilne. Podkreśla znaczenie inicjatywy Sejmiku Puławskiego w sprawie utworzenia „Związku celowego do budowy dróg" i wyraża zdanie, że zakreślony plan budowy powinno się wykonać w ciągu 5 do 8 lat, a nie rozkładać go na czas od lat 20 do 40.

Pan Lechnicki, czł. Wydz. Pow. w Chełmie, witając z wdzięcznością inicjatywę p. inż. Nowickiego w sprawie klinkierni, zastanawia się nad dwoma sprawami: kwestją technicznego wykonania robót drogowych oraz kwestją pożyczek na ten cel. Co do pierwszej sprawy przychodzi do przekonania, że konieczna jest dla Sejmików pomoc techniczna ze strony Województwa, co do drugiej uważa, że również władze wojewódzkie przedewszystkiem powinny badać warunki uzyskania pożyczek.

W związku z tem zgłasza następ. wniosek:

„Wobec rozwoju prac w kierunku budowy dróg bitych przez pow. związki komunalne i wobec spodziewanego rozszerzenia tych prac w najbliższej przyszłości, Zjazd Przedstawicieli Samorządu Powiatowego zwraca się do Urzędu Wojewódzkiego, domagając się:

1. Wystąpienia z inicjatywą w celu ułatwienia powiat. związkom komun. wykonywania tych prac.

2. zbadania warunków uzyskania pożyczek krajowych lub zagranicznych w celu przyśpieszenia budowy".

Zastanawiając się dalej nad źródłem pokrycia kosztów budowy dróg, zauważa, że woroku 1925 i 1926 pow. związki kom. nie wykorzystały wszystkich swych uprawnień statutowych o poborze opłat drogowych.

Pozatem wyraża przekonanie, że opłaty wspomniane, opierając się na trzech podatkach państwowych, nierównomiernie obciążają płatników. Dlatego też, uważając za słuszną i pożyteczną rezolucję p. Nacz. Szaynowskiego w sprawie podniesienia o 50% dotychczasowych norm opłat drogowych, przychodzi do przekonania, że należy ją jednakowoż sprostować w ten sposób, ażeby związki komunalne mogły pobierać opłaty na cele drogowe w wysokości 100% od cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Pan Wnuk czł. Wydz. Pow. w Zamościu podkreślając okoliczność, że warunki, w jakich znajdują się poszczególne powiaty, są niejednolite, a ilość dróg nierównomierna, zaznacza, że zarówno sposób prowadzenia budowy dróg oraz decydowanie o ilości przeznaczonych do budowy kilometrów, jak też i określenie, jaki % budżetu należy przeznaczyć na tę budowę, nie powinny być powiatom narzucane przez władze. Nie zgadza się z wnioskiem p. Szaynowskiego, by 30% budżetów poświęcać na cele drogowe, uważając, że mogą być powiaty, któreby miały pod tym względem większe wymagania. Przyjęcie wspomnianego wniosku uważa za skrępowanie dla samorządu, zabijające zapał i krępujące inicjatywę poszczególnych związków komunalnych.

Pan Wojewoda wyjaśnia przedmówcy, że jeżeli we wniosku p. Nacz. Szaynowskiego zaproponowano przeniesienie 30% budżetu na cele drogowe, to dlatego, że są inne powiaty, które na ten cel wydają o wiele mniej. Niema mowy o krępowaniu swobody w działaniu sejmików; to też ażeby w tej sprawie nie było żadnych wątpliwości, Pan Wojewoda usuwa z pod dyskusji wniosek w punkcie 1 rezolucji p. Szaynowskiego.

Pan Międzybłocki Bolesław, Starosta z Chełma podkreśla, że rozwiązanie zagadnienia drogowego przy pomocy Okr. Dyr. Rob. Publ. może znacznie ułatwić pracę Sejmikom, co do związku celowego uważa jego stworzenie za konieczne ze względu na to, że w budowie pewnych dróg zainteresowanych być może kilka powiatów równocześnie. W związku z tem zgłasza nast. rezolucję:

„Zjazd, uznając konieczność planowej współpracy w sprawach drogowych sąsiadujących powiatów i konieczność koordynowania i wspierania tych prac przez Okr. Dyrekcję Robót Publ., wypowiada się za stworzeniem związku celowego dla budowy dróg."

P. Inż. Skoryszewski z T-wa Rolniczego, nawiązując do referatu p. Inż. Nowickiego, mówi o trudnościach komunikacyjnych w Polsce, o znaczeniu komunikacji dla produkcji, oraz zastanawia się nad stosunkiem ilości dróg bitych do gruntowych. W rozważaniach swych przychodzi do wniosku, że należy zwrócić baczniejszą uwagę na budowę dróg gruntowych, zwłaszcza, że budowa ich stosunkowo mniej kosztuje, uważa, że warunkiem dobrego stanu dróg gruntowych jest, by projekt ich był wykonany tak, jak na szosę, i ażeby drogi te były doglądane.

Pan Krauze Adolf, Starosta z Lublina, stwierdza, że zagadnienie drogowe w Lubelskiem Województwie najtrudniej przedstawia się w powiatach południowych, w których brak kamienia daje się odczuwać. Fakt ten doprowadził samorząd do stanu pewnej bezradności, w związku z tem też pozostaje fakt odsuwania zagadnień drogowych na plan dalszy. Dziś kwestja ta staje się coraz bardziej aktualna, ale wraz z nią wysuwa się kwestja braku kamienia.

Klinkiernie mają powstać dopiero za trzy lata, budować zaś trzeba zaraz, bo drogi mają duże znaczenie gospodarcze. Ludność wie o tem,

że drogi są jej potrzebne, jeżeli jednakowoż chodzi o jej pomoc przy ich naprawie, natrafia się na ogromny opór. Ponieważ istnienie obowiązku świadczeń w naturze ze strony ludności ma doniosłe znaczenie dla spraw budowy i reperacji dróg, a ustawa z 10-go grudnia 1920 r. Dz. U. № 6 poz. 31 ex 1921 r. o dostarczeniu środków przewozowych do budowy i utrzymania dróg publicznych i mostów straciła moc obowiązującą, przeto mówca stawia następujący wniosek:

„Zjazd zwraca się do Pana Wojewody z prośbą wystąpienia o przedłużenie mocy obowiązującej ustawy z dnia 10/XII 1920 roku o przymusowem dostarczaniu środków przewozowych do budowy i utrzymania dróg publicznych“.

Pan Dziupero, Czł. Wydz. Pow. w Puławach, zastanawiając się nad tem, skąd wziąć środki na budowę dróg, przychodzi do przekonania, że jedynem źródłem jest długoterminowa pożyczka, o ile możności także zagraniczna.

Pan Olesiuk, Sekretarz Wydz. Pow. w Krasnymstawie, zauważa, że drogi bite, nad których budową zastanawiają się uczestnicy zjazdu, jeszcze nie rozwiązują kwestji. O pożyczce zagranicznej niema mowy, podniesienie norm składki drogowej nawet do 100% podatku przemysłowego, nie da efektu, podniesienie tych norm w stosunku do podatków gruntowych jest niemożliwe, powiat zaś w takim stanie rzeczy i w dalszym ciągu nie będzie w stanie wybudować rocznie więcej aniżeli 2 kilometry dróg. Wobec tego radzi zwrócić uwagę na drogi gruntowe i wykorzystać marnujący się około 5-ciomiesięczny wolny czas ludności wiejskiej przez zużycie tych sił przy budowie i naprawie naszych dróg.

Pan Wojewoda nadmienia, że w porządku dziennym zebrania wytworzyła się pewna luka wskutek nieprzybycia ze względów służbowych p. Dyrektora Nestorowicza i niemożności z tego powodu omówienia wniosku Puławskiego Wydziału pow., który podjął inicjatywę założenia związku celowego dla budowy dróg i porozumiał się z p. Nestorowiczem co do wyszukania funduszów na ten cel.

Pan Przewodniczący stwierdza, że znaczenie sprawy drogowej uznają wszyscy uczestnicy zjazdu lecz przy tem wszystkiem zdaje się nie doceniać jednego czynnika, a mianowicie kwestji szarwarku. W Województwie Lubelskiem, w szczególności w powiatach południowych, sprawa komplikuje się z tego powodu, że niema tam kamienia i piasku, potrzebnego do budowy dróg. Wykorzystanie w tych warunkach szarwarku ludzkiego czy końskiego jest niemożliwe, w północnych zaś powiatach, które w kamień obfitują, system ten nie jest należycie wykorzystany. Nie powinno nas to przerażać, że system ten nie jest zbyt twórczy, bo jak się okazuje z ostatniego № „Samorządu“, Starosta Częstochowski, który w czasie istnienia Państwa wybudował podobno 80 km. dróg, system ten uznaje i rzeczy te ujmuje praktycznie.

Do należytego wykorzystania systemu szarwarkowego muszą być ludzie na miejscu, wójt, sekretarz czy inspektor samorządowy muszą okazać dla sprawy odpowiednie zrozumienie, wytworzyć na terenie gminy odpowiednią atmosferę i warunki. Przy planach i zamierzeniach budowy dróg samorządy powinny wziąć pod uwagę brak pracy u włościan przez kilka miesięcy zimowych i konieczność zajęcia ich przy jaknajszerszem zastosowaniu szarwarku. W końcu zauważa Pan Wojewoda, że otrzymanie pożyczki dla celów drogowych, jest możliwe, lecz od tego jedynie środka nie należy uzależniać swoich zamierzeń.

Pan Inż. Siła-Nowicki Stefan podkreśla, że wniosek jego szedł po tej linji, ażeby szarwarki były stosowane jako akord. Nawet bowiem przepisy ustawowe to przewidują, że na poszczególnych mieszkańców poszczególnych gmin może być nałożony obowiązek wykonania pewnej ilości roboty. Nawiązując do wyrażonych przez p. Wnuka zapatrywań w sprawie budowy dróg, wyjaśnia, że chodziło mu w jego referacie o wyjście z chaosu, dającego się często zauważyć w tej dziedzinie. Programy budowy dróg powinny być przez poszczególne samorządy ustalone na okres 10 letni, Dyrekcja Robót Publ. będzie je sprawdzać pod względem technicznym, a Urząd Wojewódzki dopilnuje jego wykonania.

Poświęciwszy część swego przemówienia wyjaśnieniu, jakie zalety i wady posiada amerykański system budowy dróg, wyraża przykonanie, że nie jest on ideałem i bolączki drogowej bynajmniej nie rozwiązuje.

Pan Wojewoda poddaje pod głosowanie zgłoszone wnioski i dezyderaty p.p. Star. Międzybłockiego, Kleniewskiego i Dyr. Siły-Nowickiego.

Wnioski te zostały przyjęte w brzmieniu, zgłoszonem przez wnioskodawców.

Dr. Szpryngier z Krasnegostawu zgłasza następujący wniosek: „Budowa dróg powiatowych powinna całkowicie należeć tylko do ciał samorządowych powiatowych, a nie do Wydziału Samorz. Urzędu Wojewódzkiego, do którego może należeć tylko kontrola tych dróg.“

Wniosek, poddany pod głosowanie, upadł.

Pan Ryszard Rachwald, Nacz. Wydz. Roln. i Weter. wygłasza referat p. t. „popieranie rolnictwa“.

Pan Szyszko z Puław podkreśla, że w referacie P. Nacz. Wydz. Roln. i Weteryn. nie została uwzględniona tak szeroka dziedzina, jak współdzielczość rolnicza. Zaznaczając, że zdolność płatnicza ludności zależy od tego, czy będzie ona mogła zbyć swoje płody rolnicze, stwierdza, że wysiłki Sejmików powinny iść w kierunku zorganizowania ruchu współdzielczego wśród rolników za pośrednictwem odpowiednich instruktorów. Pozatem uważa za konieczne, by Sejmiki otwierały współdzielniom przejściowe kredyty na uruchomienie oraz współdziałały w urzeczywistnianiu tych planów.

Pan Międzybłocki Bol. Star. z Chełma zastanawia się nad zagadnieniem podniesienia rolnictwa i jego ważnością dla rozwoju kultury kraju. Dla samo-

rządu zagadnienie to powinno mieć pierwszorzędne znaczenie; podniesienie produkcji przez dobór nasion, komasacje, meljoracje, wszystko to powinno leżeć w sferze działania sejmików i, jako czynnik podniesienia dochodu społecznego, specjalnem się cieszyć poparciem.

W związku z tem Starosta Międzybłocki zgłasza nast. wniosek:

„Zjazd, uznając, że kwestja podniesienia produkcji rolnej a tem samem podniesienia dochodu społecznego jest pierwszorzędnem zagadnieniem, z którego rozwiązaniem wiąże się wydatniejsze zadośćuczynienie wszystkim innym potrzebom powiatu, uchwala prosić Pana Wojewodę o interwencję w Min. Rol. i D. P. oraz w Banku Rolnym w sprawie uzyskania długoterminowych pożyczek na cele podniesienia produkcji i hodowli i repartycji takowych pomiędzy powiaty.

Pan Starosta Koślacz z Siedlec uważa, że na zjeździe dzisiejszym trzeba sobie przedewszystkiem zdać sprawę, czy samorządy po 8 latach pracy odpowiedziały nałożonem na nie przez art. 18 dekretu o ordynacji powiat. obowiązkowi opieki i popierania rolnictwa, a jeśli nie, to z jakiego powodu.

Zastanawiając się nad tem, czy samorządy same zdolne są do spełnienia tego obowiązku, i jaka ewentualnie byłaby w tej misji rola naszych organizacyj rolniczych, dochodzi do wniosków, że tak Centr. T-wo Roln. jak i Związek Kółek Rolniczych nie dorastają do dzisiejszych potrzeb rolnictwa. Potrzeby te bowiem wychodzą poza granice pogadanek i odczytów, dziś trzeba nakazów i kar, bo jesteśmy w tyle za Europą.

W zakończeniu swego przemówienia wśród oklasków zebranych, stawia nast. wniosek:

„W zakończeniu swego przemówienia wśród oklasków zebranych, stawia nast. wniosek:

„Zjazd samorządów Wojew. Lubelsk. uznaje, że dla podniesienia rolnictwa konieczne jest wprowadzenie w życie samorządu rolniczego z uprawnieniami opodatkowania i egzekutywy dla swoich uchwał".

Pan Wnuk z Zamościa zaznacza, że dwie są kwestje w dziedzinie rozwoju i popierania rolnictwa, nad któremi zjazd powinien się zastanowić, a mianowicie komasacje i meljoracje. Uważa, że rola sejmików w sprawie komasacji polegać powinna na angażowaniu geometrów dla zajęcia się techniczną ich stroną, oraz na przyjściu z pomocą wnioskom w kierunku uzyskania subsydjów państwowych na te cele. Kwestja uświadamiania rzesz rolniczych w wymagającej jeszcze zrozumienia u ludności sprawie meljoracji powinna, jego zdaniem, należeć do organizacyj rolniczych lub też w przyszłości do Izb Rolniczych. Poziom kultury rolniczej na wsi tylko wtedy się podniesie, gdy rolnik zrozumie korzyść płynącą z nauki w szkołach rolniczych, a organizacje rolnicze ujmą w swoje ręce wychowanie społeczne ludności wiejskiej.

Kończąc swe przemówienie, zaznacza, że inicjatywa sejmików w kierunku popierania zarówno rolnictwa jak i oświaty była dotychczas znacznie krępowana przez władze Wojewódzkie.

Pan Nacz. Szaynowski wyjaśnia, że to, co przedmówcy wydaje się akcją władz nadzorczych w kierunku skrępowania samorządów i zabijania ich inicjatywy, było tylko wykonaniem przepisów ustawowych i rozporządzeń władz centralnych.

Pan Wojewoda potwierdza słowa P. Szaynowskiego, dodając, że zjazd nie może występować przeciwko obowiązującym zarządzeniom władz.

Pan Mioduszewski, czł. Wydz. Pow. z Sokołowa wskazuje na bardzo słabe wyniki dotychczasowej akcji Sejmików, zmierzającej do popierania rolnictwa. Powodów tej okoliczności dopatruje się w braku harmonji pracy organizacyj rolniczych i samorządów oraz we wpływach politycznych, wchodzących w grę przy pracy instruktorów rolniczych. Podkreślając ważność prac współdzielczych, oraz komasacyjnych dla popierania rolnictwa, zgłasza następującą rezolucję:

„Zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych, stwierdzając dodatnie wyniki prac nad podniesieniem rolnictwa tam, gdzie istnieje ścisły kontakt jednolitej organizacji rolniczej, kulturalno-oświatowej i organizacyj współdzielczych z samorządem powiatowym i gminnym, uważa za celowe prowadzenie we własnym zakresie tych działów rolnictwa, które wymagają ciągłości pracy i dokładności wykonania, oraz popierania działalności żywotnych organizacyj rolniczych moralnie i materjalnie przez udzielanie subsydjów, kredytów lub gwarancyj finansowych przy zaciąganiu przez nich pożyczek.

Pan Inż. Służewski z T-wa Meljoracyjnego w Warszawie mówi o znaczeniu meljoracji dla podniesienia produkcji rolniczej, udzielając szczegółowych wyjaśnień co do %% zwiększenia produkcji, wysokości potrzebnych na to kapitałów i warunków ich zwrotu. Zwracając uwagę zebranych na wydatną pomoc rządową udzieloną rolnikom, pragnącym przeprowadzić w swych gospodarstwach roboty meljoracyjne, wskazuje na sposób uzyskania kredytów rządowych.

Pan Czapla zwraca uwagę na skutki przestarzałej klasyfikacji ziemi, w związku z tem zgłasza nast. rezolucję:

„Zjazd Sejmików powiatowych Województwa Lubelskiego zwraca się do ciał ustawodawczych o rychłe uchwalenie nowej klasyfikacji ziemi dla celów pobierania podatków. Klasyfikacja winna być przeprowadzona w ten sposób, by ziemie orne były podzielone na kilka klas, tak samo łąki, pastwiska i lasy".

Dr. Szpringier z Krasnegostawu zaznacza, że na równi z komasacją i meljoracją stoi kwestja regulacji serwitutów. Wszystko zaś razem stanowi bardzo poważne zagadnienie, środkiem do rozwiązania którego jest wyłącznie reforma rolna.

P. Gliszczyński z Włodawy zwraca uwagę na sprawę hodowli bydła i produkcji mleka, w związku z czem zgłasza nast. rozolucję:

1. „Zjazd wyraża opinję, że najlepszym środkiem, dążącym do rozwoju współdzielczości mleczarskiej, jest zabezpieczenie w budżetach gmin subwencyj na mleczarnie, a w budżetach sejmików

subwencyj na kształcenie instruktorów mleczarskich.

2. Zjazd zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa o zarezerwowanie samorządom powiatowym w budżecie na rok 1927 w związku z ustawą o nadzorze państw. nad buhajami, odpowiednich funduszów na subwencje i pożyczki na zakupno tychże".

Pan Dziupero z Puław wyraża przekonanie, że dążenie do wprowadzenia w życie Izb Rolniczych powinno znaleźć przedewszystkiem poparcie u władz Wojewódzkich, które jego przekonaniem niedostateczną opieką otaczają zamierzenia samorządu pod względem podniesienia rolnictwa.

Pan Nacz. Rachwald prostuje zapatrywania przedmówcy, wyjaśniając, że Wydział Rolny Urz. Wojew. zawsze podkreślał fakt, iż sejmik stosunkowo za mało preliminuje na rolnictwo. Nawiązując do swego referatu zaznacza, że przedstawił tylko najważniejsze rzeczy, pomijając te, które są dopiero w zarodku, względnie dojrzewają.

Pan Kleniewski z Puław mówiąc o potrzebie popierania rolnictwa przez samorządy, wspomina o trzyletniej średniej Szkole Ogrodniczej w Lublinie, założonej przez Lub. Tow. Ogrodnicze.

Zadaniem szkoły jest wychowanie ogrodnika-technika specjalisty, dobrze przygotowanego teoretycznie i praktycznie do swego zawodu i zdolnego do samoistnej pracy. Zadaniu temu szkoła dzięki wzorowej organizacji, w zupełności odpowiada, zasługując na poparcie i podtrzymanie przez samorządy.

Pan Wojewoda poddaje pod głosowanie wnioski i dezyderaty, zgłoszone przez pp. Star. Koślacza, Ant. Czaplę, St. Mioduszewskiego, Star. Międzybłockiego i p. Gliszczyńskiego.

Wnioski te przyjęte zostały w brzmieniu zgłoszonem przez wnioskodawców.

Następnie zaproponował Pan Przewodniczący zdjęcie z powodu spóźnionej pory z porządku dziennego spraw sanitarnych i opieki społecznej i odłożenie ich na jedno z najbliższych posiedzeń Zjazdu Samorządowego. Propozycję przyjęto.

Pan Nacz. Szaynowski wygłasza referat p. t. „Komunalne Kasy Oszczędności".

Pan Wnuk z Zamościa w dyskusji rozwiniętej na powyższy temat proponuje, ażeby Zjazd zwrócił się do Ministerstwa o zezwolenie na ściąganie jednorazowego datku na założenie Kas Oszczędności, i ażeby to było przewidziane w statucie kas oszczędności, oraz

Pan Mioduszewski, który uważa, że jedyną rację bytu mają kasy pożyczko-oszczędnościowe typu Stefczyka, wykazujące dużą żywotność i mające, oprócz praktycznego, doniosłe znaczenie wychowawczo-społeczne dla ludności wiejskiej.

Pan Nacz. Szaynowski zastrzega, że tam gdzie istnieją kasy współdzielcze i dobrze prosperują, nie należy tworzyć kas gminnych, ażeby w ten sposób nie rozdrabniać oszczędności i kredytu. Wreszcie na wniosek p. Naczelnika Szaynowskiego uchwalono następujące rezolucje:

„Zjazd wypowiada się za tworzeniem przez wszystkie związki komunalne i przez miasta wydzielone względnie przez poszczególne grupy tychże, związków celowych dla tych zadań, których należyte wypełnienie przechodzi siłę finansową poszczególnych pojedyńczych związków komunalnych.

Zjazd wypowiada się za zmianą ustanowionych reskryptem Min. Spr. Wew. z d. 13/III 1926 r. S. F. 1864/26 podatków, wymiaru specjalnych opłat i dopłat drogowych w tym kierunku, ażeby Związki Komunalne mogły pobierać te opłaty w wysokości 100% zasadniczego państw. podatku gruntowego, 100% wpływów z komunalnego podatku od gruntów państw., 80% państw. podatku od nieruchomości w miastach i od niektórych budynków w gminach wiejskich i 100% cen świadectw przemysłowych i kart rejostracyjnych".

Wobec wyczerpania dyskusji i porządku dziennego *Pan Wojewoda* zamyka obrady, wyrażając głębokie przeświadczenie, że te parodniowe obrady były pewnego rodzaju kamieniem węgielnym w rozwoju świadomości samorządowej i w utrwaleniu tej świadomości były niewątpliwie poważnym krokiem naprzód.

87.

Komunikat

W sprawie odszkodowań wypłacanych przez Rząd Stanów Zjednoczonych rodzinom inwalidów i poległych b. żołnierzy armji Stanów Zjednoczonych z wojny światowej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że uchwalony przez kongres Stanów Zjednoczonych termin pięcioletni od daty śmierci lub utraty zdolności zawodowej żołnierza, w przeciągu którego przysługiwało prawo ubiegania się o odszkodowanie, został obecnie przedłużony na dalszych pięć lat, t.j. do lat dziesięciu od daty wypadku.

Zainteresowani, którzy nie wykorzystali przysługującego im prawa otrzymania odszkodowania lub którym odmówiono przyznania odszkodowania z powodu upływu pięcioletnego terminu mają więc możnośćdalszego o nie starania się.

Osobami uprawnionemi do ubiegania się o odszkodowanie są:

a) wdowa po zabitym względnie żona weterana-inwalidy i dzieci również nieślubne i adoptowane po przedłożeniu koniecznych dokumentów oraz
b) rodzice zabitego lub weterana-inwalidy lecz tylko w tym wypadku gdy niema osób w poprzednim punkcie wymienionych.

Wdowa po zabitym względnie żona weterana i dzieci nie mają potrzeby udowadniać zależności materjalnej od weterana podczas gdy rodzice muszą udowodnić, iż byli zależni materjalnie, gdyż w przeciwnym razie odszkodowanie nie będzie im przyznane. Podania o odszkodowanie mogą być kierowane bezpośrednio do biura Weteranów w Waszyngtonie (United States Veterans Bureau Washington) lub należycie ostemplowana do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

88.

„Miesiąc książki dla młodzieży szkół powszechnych".

Zwycięskie, lecz wyczerpujące nasze młode państwo wojny powstrzymały świetny ongiś pochód naszej kultury i naszej książki. Jeśli dawniej aż poza dnieprzańskie wody docierała nasza książka, jeśli Kowno było kolebką arcydzieł języka polskiego, to dziś w obrębie naszego państwa brak nam dobrej uszlachetniającej polskiej książki dla dzieci naszego ludu tylko dlatego, że rząd nasz, pełen troski o równowagę państwowego budżetu, nie może łożyć hojną ręką na duchowe dobra, społeczeństwo zaś nie docenia tego, iż przerażający upadek wydawnictw polskich książek dla młodzieży grozi nam nie tylko powrotem do ciemnoty tej młodzieży, która po elementarnem wykształceniu, niezaprawiona w sztuce czytania, zapomni jej bezpowrotnie, lecz grozi także większem niebezpieczeństwem: zanikiem polskiej duszy w szeregach setek tysięcy młodzieży, kuszonej do czytania komunistycznej bibuły, sensacyjnej brukowej literatury i publicystyki. Ile to genjalnych „Antków" lub „Michałków" przepadnie dla twórczości polskiego słowa, dla propagandy polskiej wiedzy i po polsku głoszonych wynalazków tylko dlatego, że dziś mielibyśmy skąpić grosza na zaopatrzenie bibljotek publicznych szkół powszechnych?

Miesiąc luty przeznaczył rząd nasz na zbiórkę celem zasilenia bibljotek szkolnych. Odezwy Kuratorjum głoszą jej cel i sposób. Wzywamy wszystkich do poparcia tej słusznej akcji! Każdy grosz wzmocni szeregi przyszłych duchowych obrońców świetności i potęgi panowania naszego języka w pięknej literaturze, naukowej książce i uszlachetniającem czasopiśmie.

Uczcijmy w ten sposób pamięć naszych wieszczów i mistrzów słowa! Jeśli cały świat cywilizowany wydał w tłumaczenjach dzieła Sienkiewicza i Reymonta, nagrodzonych przed forum świata, jeśli na pokładach okrętów, na Spokojnym Oceanie pływających, dumny Anglik i pracowity Japończyk czyta karty naszych mistrzów, to stać i nas na to, by ułatwić ich znajomość wśród naszej młodzieży i ożywić tem samem nasz ruch wydawniczy. Każdy obywatel, każdy kto chce nam zapewnić naszę imię na białych kartach duszy dziecka, złoży grosz na zakup bibljotek dla młodzieży szkół powszechnych w lutym 1927 r.

89.

Odezwa Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego do nauczycielstwa szkół powszechnych okręgu lubelskiego *w sprawie miesiąca książki dla młodzieży szkół powszechnych.*

Nr. I.35753/26.

Rok 1927 witamy z tą nadzieją, że w następnych latach nie będziemy mieli w naszym okręgu żadnej wsi, której dziatwa nie miałaby możności uczęszczać do szkoły powszechnej. Nie możemy jednakże poprzestać na tem zadowoleniu, iż dane nam było szczęście stworzyć podstawę powszechnego nauczania. Wskutek niedoskonałości naszych szkół, zwłaszcza skromnego ich pomieszczenia, nie możemy należycie wykonać przepisanego dla nich programu naukowego. Stajemy niejednokrotnie przed niebezpieczeństwem, że wychowankowie naszych szkół, nie należycie zahartowani w umysłowej pracy, stoczyć się mogą w latach dojrzewania i dojrzałości nietylko w przepaść ciemnoty, lecz nawet *powrotnego analfabetyzmu.*

Zaradzić temu może jedynie jaknajgorętsza nasza troska o rozwój czytelnictwa wśród młodzieży. Jeżeli już w drugim roku nauczania przyjacielem dziecka zostanie „Płomyczek", jeśli w szkole powszechnej mieć będziemy drogą groszowych składek grupy prenumeratorów czasopism dla młodzieży, zbierających starannie poszczególne egzemplarze i oprawiających je w trwałe książki, jeśli nie będzie szkoły bez własnej bibljoteczki, szanowanej, skrzętnie wykorzystanej i stale zwiększanej, to wychowanek nasz nigdy potem nie wyrzeknie się książki i czasopisma.

Musimy ze smutkiem stwierdzić, że w Polsce ukazało się w roku 1924 ogółem 299 książek dla młodzieży, w r. 1925 tylko 276, a w pierwszym kwartale roku 1926 już tylko 16. Zamiast dobrej książki młodzież zdobywa nieraz w niewłaściwy sposób pieniądze na sensacyjne brukowe pisma i książeczki.

Z tych powodów Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło, iż miesiąc luty 1927 r. prócz normalnej nauki poświęcony ma być szerzeniu czytelnictwa, zakładaniu i powiększaniu bibljoteczek dla młodzieży szkół powszechnych.

W celu zapewnienia wyników finansowych akcji Ministerstwo zezwala wyjątkowo na pobieranie drobnych dobrowolnych składek pieniężnych od młodzieży szkół powsz. na cele zakupu książek do czytania. Składki powinny mieć istotnie dobrowolny charakter, ale powinny nastąpić po odpowiedniej propagandzie, przeprowadzonej przez nauczycielstwo. Dla uniknięcia nieporozumień zaznacza się, że zbiórki książek w naturze nie należy organizować, bo dotychczasowe doświadczenie dowiodło, że tworzenie bibljotek przez zebranie książek w naturze jest jakościowo niezadawalające.

Bardzo ważną rzeczą będzie zorganizowanie i poddanie się należytej kontroli zużycia otrzymanych datków dla uniknięcia jakichkolwiek nieuzasadnionych zarzutów i podejrzeń. Wogóle pożądane byłoby, by datki nie wpływały na ręce nauczyciela, lecz na ręce Opieki Szkolnej lub specjalnie wybranego komitetu z pośród rodziców. Jest rzeczą konieczną, aby każdy ofiarodawca otrzymał pokwitowanie za każdą wpłaconą sumę, choćby chodziło o drobną kwotę. Wskazane jest również ogłoszenie bilansu zbiórki młodzieży szkolnej.

Dobór książek przy zakupie winien być bardzo staranny. W powiatach, w których niema bibljotek szkolnych, przesłanych przez Ministerstwo, najłatwiej na nich wzorować spisy książek przy zakupie. W uzupełnianiu bibljoteczek szkolnych posługiwać się należy spisami, zestawionemi w dziennikach urzędowych Ministerstwa W. R. i O. P. № 11 z r. 1925 i № 12 z r. 1926.

Wzywam kierowników szkół więcejklasowych, by bezzwłocznie zwołali Rady pedagogiczne celem

omówienia propagandy czytelnictwa oraz obmyślenia źródeł zakupu książek w myśl przytoczonych wskazówek. Kierownicy konferencyj rejonowych zechcą w najbliższym czasie omówić te zagadnienia szczegółowo z nauczycielami szkół jednoklasowych i kierownikami szkół. Wszystkich kierowników i samodzielnych nauczycieli wzywam do omówienia znaczenia akcji i sposobów zbiórki na *rodzicielskich* zebraniach. W akcji tej nie należy pomijać odczytów, przedstawień i koncertów zarówno celem dochodów na rzecz zakupu książek jak też przedewszystkiem dla odpowiedniego uświadomienia wychowania młodzieży i starszych *w miłości i poszanowaniu dobrej książki* i pożytecznego czasopisma. Baczyć jednak należy, by organizacja przedstawień i koncertów nie wprowadziła zamieszania w normalny tok nauki szkolnej.

Ogólne sprawozdanie z przebiegu akcji przedstawią kierownicy szkół i nauczyciele szkół jednoklasowych Panom Inspektorom do końca kwietnia 1927 r. W sprawozdaniach należy wyszczególnić wyniki, osiągnięte w szkole oraz zeznaczyć, czy i na jakie trudności napotkano w przeprowadzeniu akcji.

Wzywam wszystkich kierowników szkół i samodzielnych nauczycieli do przeprowadzenia akcji, nauczycieli zaś do współdziałania z kierownikami szkół, przypominając, że nauczyciele mają obowiązek nie tylko pracy w liczbie około 180 dni nauki szkolnej, lecz także obowiązek pracy nad własnem wykształceniem i nad oświatą młodzieży w inne dni roku.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *Ign. Pytlakowski.*

Lublin, dn. 8 stycznia 1927 r.

90.

Wykaz zarejestrowanych lekarzy w Lubelskiej Izbie Lekarskiej w II półroczu 1926 r.

Województwo Lubelskie.

Dr. Hopensztadt Szymon — Wojsławice, Dr. Schonfeld Norbert—Lublin, Dr. Horowitz Zofja—Krzeszów, Dr. Gelbfisz Bajnisz — Siedlce, Dr. Tendler Maksymiljan — Żelechów, Dr. Hajdenwurcel Aron — Łosice, Dr. Buczyński Mieczysław — Stoczek, Dr. Bancer Erazm — Lublin, Dr. Czarnota Bojarski Stefan — Nałęczów, Dr. Imber Wilhelm—Wisznice, Dr. Neyman Edmund — Dęblin, Dr. Dehnel Marjan — Klimowizna, Dr. Rozenman Lejba — Bychawa, Dr. Trejwisz Eugenjusz—Piaski, Dr. Gąsior Ignacy — Stoczek, Dr. Edelsztein Berta — Kraśnik, Dr. Etkin Samuel — Adamów, Dr. Wolteger Zygmunt — Sokołów, Dr. Wajszczuk Lucjusz — Siedlce, Dr. Sniegocki Kazimierz — Adamów i Dr. Rubinsztein Józef — Annopol.

Województwo Wołyńskie.

Dr. Żarnowski Stefan — Żurne, Dr. Seiden Jonasz — Beresteczko, Dr. Szomsztein Aron — Kowel, Dr. Dydżul Aleksander—Ostróg, Dr. Grinberg Szymon — Luboml, Dr. Łurje Borys—Dubno, Dr. Dmitrjewski Leonid — Wiśniowiec, Dr. Landau Dorota — Łuck i Dr. Achidżaniane Grzegorz — Beresteczko.

Województwo Poleskie.

Dr. Tomaszunas Lucjan — Pińsk, Dr. Rojzensztejn Małka Frejda — Dąbrowica, Dr. Łukaszewicz Edward — Brześć i Dr. Abramowicz Bazyli — Kamieniec Lit.

C.

OGŁOSZENIA:

Ogłoszenie.

Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) w Lublinie ogłasza niniejszem powtórny przetarg ofertowy na dostawę tłucznia (szabru) lub kamienia do tłuczenia, brukowca i kamienia podkładowego do konserwacji dróg państwowych bitych na terenie Województwa Lubelskiego w następujących ilościach: tłucznia, lub kamienia z otoczaków polnych lub innych twardych gatunków w powiatach Radzyńskim i Bialskim m. sześ. 1825, Łukowski m. sześ. 2895, Chełmskim m. sześć. 2525, Lubartowskim m. sześ. 1660, Puławskim m. sześć. 1500, Lubelskim m. sześć. 2288, Janowskim metr. sześć. 1430, kamienia lub tłucznia z granitu łamanego w powiatach lubelskim m. sześ. 1560, Krasnystawskim metr. sz. 1630, Tomaszowskim m. sz. 595, tłucznia z piaskowca lub wapniaka w powiatach Chełmskim mtr. sześć. 1375, Janowskim mtr. sz. 4800, Zamojskim mtr. sz. 2046, brukowca w powiatach Lubelskim mtr. sz. 15, Janowskim mtr. sześ. 50, kamienia podkładowego w powiatach Lubelskim mtr. sześ. 3280, Zamojskim mtr. sześ. 2232, Puławskim mtr. sześ. 1120.

Powyższe ilości mogą być zwiększone lub zmniejszone o 25%.

Dostawa może być oddana częściowo na poszczególne powiaty względnie trakty i ma być wykonaną w okresie od stycznia 1927 r. do marca 1928 r. przyczem 50% podanych ilości materjałów kamiennych winna być dostarczona do 1 czerwca 1927 r., następne 25% od 1 września 1927 r., a 25% od 1 marca 1928 r. Poszczególne umowy mogą być zawarte na krótsze terminy.

Przetarg odbędzie się w lokalu Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie o godz. 12 w dniu 25 lutego 1927 r. do którego to terminu będą przyjmowane oferty w pokoju № 35 Okr. Dyr. Rob. Publ.

Oferty winny być złożone w zapieczętowanych (zalakowanych) kopertach z napisem! „Oferta do przetargu na dostawę materjałów kamiennych odbyć się mającego w dniu 25 lutego 1927 r.".

Do oferty winno być załączone: kwit Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy i opieczętowana próbka oferowanego kamienia.

W ofercie należy wykazać ilość oferowanych materjałów kamiennych w poszczególnych powiatach i na poszczególnych traktach względnie odcinkach traktów, ceny metra sześciennego tych materjałów loco droga cyfrowo i słowami, sumaryczny koszt zaoferowanych materjałów oraz ceny samego przetłuczenia kamienia na szaber.

Oferenci proponujący dostawę loco wagon mogą podawać ceny za tonnę.

Ponadto oferta winna zawierać wymienienie nazwiska i dokładny adres oferanta, oświadczenie, iż oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przewidywanej dostawy, którym całkowicie się poddaje i wogóle treść i forma oferty winny być ściśle zastosowane do przepisu M. R. P. z dnia 31 lipca 1926 r. L. III 396/26.

Oferty nadesłane po terminie, oferty bez wadjum, bez oświadczenia, że oferent uznaje warunki przetargu dla siebie za obowiązujące, oraz nieodpowiadające jakimkolwiek warunkom przetargu nie będą rozpatrywane. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru niezależnie od oferowanej ceny, oraz prawo unieważnienia przetargu, o ile ukaże się dla Skarbu Państwa niekorzystnym,

Złożone do przetargu wadjum w zależności od decyzji komisji przetargowej, może być zatrzymane do ostatecznego roztrzygnięcia przetargu przez M. R. P.

Bliższe szczegóły dostawy można oglądać w Okr. Dyr. Rob. Publ. (Oddz. Drogowy) pokój № 29 w Lublinie, poczynając od dnia 15 lutego 1927 r. w godzinach od 13 do 15-ej.

Za Wojewodę
p.o. Dyrektora-Inżynier
(—) J. MARYNOWSKI

Ogłoszenie o przetargu.

do L. 2440/IX/4.

Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza niniejszem przetarg ofertowy pisemny na dostawę materjału drzewnego tartego do odbudowy mostów drewnianych na Wiśle w Puławach i Dęblinie.

Materjały te winny być dostarczone w terminie do dnia 25 marca 1927 r. w ilościach następujących:

1) bale o grub. 6 cm., 8 cm. i 12 tarte do czystego kantu — do mostu na Wiśle pod Puławami . . . 100 m³

2) bale o grub. 6 cm., 8 cm. i 12 tarte do czystego kantu — do mostu na Wiśle pod Dęblinem . . . 100 m³

Oferty w zapieczętowanych kopertach na każdy z powyższych objektów osobno, zaopatrzone napisem „Oferta do przetargu na dostawę materjału . . . . . . pod . . . . . . w dniu 25 lutego 1927 r. odbyć się mającego" — winny odpowiadać warunkom, przewidzianym w § 13 i 14 „Przepisów tymczasowych" o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działania Min. Rob. Publ (L. III-396/26).

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy, które w razie przyjęcia oferty będzie uzupełnione do wysokości kaucji, wynoszącej 5% sumy umownej.

Oferty składać należy drogą pocztową lub osobiście w biurze Okręgowej Dyrekcji Rob. Publ. w Lublinie (Plac Litewski Nr. 5) w terminie do 25 lutego 1927 r. godz. 12 w południe, w którym to dniu nastąpi rozprawa ofertowa.

Bliższych informacyj co do warunków przetargu oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Dyrekcji lub w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Puławach.

Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Rob. Publ.) zastrzega sobie prawo wyboru oferty w zależności od gwarancji, jakie zdaniem Dyrekcji będzie przedstawiał oferent co do terminowego i należytego wykonania dostawy bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz unieważnienia przetargu.

Za Wojewodę
p. o. Dyrektor-Inżynier
MARYNOWSKI.

Ogłoszenie.

Na zasadzie art. 18 Ustawy dnie 31 lipca 1923 roku o scalaniu gruntów (Dz. Ust. R. P. № 39/1926 r. poz. 244) Okręgowy Urząd Ziemski w Lublinie podaje do publicznej wiadomości, że orzeczeniem Okręgowej Komisji Ziemskiej w Lublinie z dnia 5 lipca 1926 roku postanowiono: I. Wniosek o wdrożenie postępowania scaleniowego gruntów wsi Krzesimów, gminy Mełgiew, pow. lubelskiego, złożony 5 czerwca 1625 r. do P. U. Z. przez gospodarzy wymienionej wsi: Tomasza i Marjannę małż. Gągoł, Antoniego Gągoła i Antoniego Oleszka, Jana Kubicia i Antoniego Kubicia zatwierdzić: II. Jednem postępowaniem objąć: a) grunty ukazowe, zapisane w tabeli likwidacyjnej wsi Krzesimów 510,3556 ba, b) grunty, które posiadacze osad serwitutowych wsi otrzymali ze zrzeszenia się praw do służebności 99.1432 ha, c) część dóbr ziemskich „Krzesimów i Ciechanki" położona w południowej części obszaru scalenia, w pośród gruntów ukazowych (grunt nabyty przez włościan wsi Krzesimów) 15,6764 ha, d) część dóbr ziemskich Krzesimów i Ciechanki 315,2484 ha celem upelnorolnienia gospodarstw wsi Krzesimów, czyli ogółem 938.4236 m. kw. gruntu. III Odpisy niniejszego orzeczenia doręczyć stronom z wyjaśnieniem, że to orzeczenie może być zaskarżone przez osoby zainteresowane do Głównej Komisji Ziemskiej za pośrednictwem Okręgowej Komisji Ziemskiej w Lublinie w ciągu dni trzydziestu, licząc od dnia trzeciego po dniu ogłoszenia stronom treści motywowanego orzeczenia. Powyższe orzeczenie w p. d. cz. II uchylone orzeczeniem Głównej Komisji Ziemskiej z dn. 23.XI 26 r. № 369/26 II w pozostałej zaś części wymienione orzeczenie utrzymane w mocy ustalający jako ogólny obszar scalenia gruntów wsi Krzesimów, gminy Mełgiew, pow. Lubelskiego około 626 ha. Orzeczenie Okręgowej Komisji Ziemskiej stało się prawomocnem i podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie Lubelskim obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych: a) w dniu 8 marca 1890 r. Lejbie Szererze i b) w dniu 18 kwietnia 1920 r. Gitli Szerer właścicielach nieruchomości w mieście Tomaszowie Lub. położonej, Nr. hipotecznym 164 oznaczonej.

Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczony został na dzień 31 sierpnia 1927 r. w którym zainteresowani winni zgłosić prawa swoje do tego spadku w Wydziale hipotecznym w Tomaszowie Lub. pod skutkami prekluzji.

Ogłoszenie.

Magistrat powiatowego miasta Radzynia, Województwa Lubelskiego, ogłasza, że z powodu wywiezienia ksiąg stałej ludności miasta Radzynia przez byłe władze rosyjskie w 1915 roku do Rosji, gdzie takowe prawdopodobnie uległy zniszczeniu — przystąpił do sporządzenia nowych ksiąg ludności miasta Radzynia, o czem powiadamia wszystkich stałych mieszkańców tegoż miasta, prosząc ich o niezwłoczne zgłoszenie się do tutejszego Magistratu celem zapisania się do wspomnianych ksiąg.

m. Radzyń, d. 18 stycznia 1927 r.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie № 23 wciągnięto dnia 18 stycznia 1927 r. przy firmie „Spółdzielnia Sejmików i Miast Województwa Lubelskiego w Lublinie następujący wpis: Za Spółdzielnię podpisują dwaj członkowie Zarządu, w razach nagłych Prezes Zarządu, lub jeden z członków, względnie Komisarz Wojewódzki.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Lublina zawiadamia niniejszym, iż tymczasowo zatwierdzony przez Ministerstwo Robót Publicznych projekt regulacji ulic przed Dworcem kolejowym t. j. Młynarskiej, Gazowej, Nadłącznej, Zjazd, przedłużenie Młynarskiej do placu Bychawskiego i nowoprojektowanej do wiaduktu Bychawskiego, ujawniony będzie dla oględzin przez osoby zainteresowane w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Lublina w godzinach od 10 do 12 w południe od dnia 7 lutego 1927 r. do 7 marca 1927 r. włącznie. Wszelkie zarzuty lub odwołania winny być w ciągu tegoż terminu wniesione do Magistratu zgodnie z punktami f i c § 3 rozporządzenia b. generał-gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 29.XI 1916 r o sporządzeniu planów zabudowy.

Magistrat m. Lublina.

Lublin, 4 lutego 1927 r.

Ogłoszenie.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych z dnia 30 grudnia 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 118/1924 r. poz. 1069) i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z dnia 13 marca 1925 roku o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U R. P. Nr. 35/1925 r. poz. 239) została założona gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościo-

wa z siedzibą w Urzędzie Gminy Sławatycze we wsi Hanna powiatu Włodawskiego. Kapitał zakładowy kasy ustalono w sumie 2465 złotych. Kasa może zaciągnąć zobowiązanie do 20 krotnej wysokości kapitału zakładowego i zasobowego kasy.

Ogłoszenie.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118/1924 r. poz. 1069) i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z dnia 13 marca 1925 r. o statucie normalnym gminnnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz.U.R.P. Nr. 35/1925 r. poz. 239) została założona gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa z siedzibą w Urzędzie Gminy Sidorki powiatu Bialskiego.

Kapitał zakładowy Kasy ustalono w kwocie 2000 zł.

Kasa może zaciągać zobowiązania do 20-krotnej wysokości kapitału zakładowego i zasobowego Kasy.

Ogłoszenie.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych z d. 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118/1924 r. poz. 1069) i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 marca 1925 roku o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 35/1925, poz. 239) została założona gminna kasa pożyczkowo - oszczędnościowa dla gminy Jarczew, powiatu Łukowskiego z siedzibą we wsi Podosie.

Kapitał zakładowy kasy ustalono w sumie 3500 zł.

Kasa może zaciągnąć zobowiązania w dziesięciokrotnej wysokości kapitałów zakładowego i zasobowego kasy.

Ogłoszenie.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych z d. 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 118/1924 r. poz. 1069) i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 marca 1925 r. o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 35/1925 r., poz. 239) została założona gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa z siedzibą w Wyrozębach, powiatu Sokołowskiego, Województwa Lubelskiego.

Kapitał zakładowy kasy ustalono w sumie 2000 zł.

Kasa może zaciągać zobowiązania do dwudziestokrotnej wysokości kapitałów zakładowego i zasobowego kasy.

Ogłoszenie.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych z d. 30 grudnia 1924 r. (Dz.U.R.P. Nr. 118/24 poz. 1069) i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 marca 1925 r. o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 35/25 poz. 239) została założona gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa z siedzibą we wsi Poturzyn.

Kapitał zakładowy kasy ustalono na 2000 zł.

Kasa może zaciągać zobowiązania do dwudziestokrotnej wysokości kapitałów zakładowego i zapasowego kasy.

Ogłoszenie.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych z d. 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 118/1924 r., poz. 1069) i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 marca 1925 roku o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo oszczędnościowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 35/1925 r., poz. 239) została założona gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa z siedzibą we wsi i gminie Tarnawatka, powiatu Tomaszowskiego.

Kapitał zakładowy kasy ustalono w sumie 2000 zł.

Kasa może zaciągać zobowiązania do dwudziestokrotnej wysokości kapitału zakładowego i zasobowego kasy.

Ogłoszenie.

Nitecki Ludomir, pomocnik pisarza w gminie Grzybowice pow. Włodzimierski, poczta Janiewicze poszukuje posady pisarza w jednej z gmin na obszarze Województwa Lubelskiego.

Starosta Hrubieszowski ogłasza:

Surma Antoni z Grabowca zgubił dnia 13 grudnia 1926 r. na jarmarku w Grabowcu książeczkę wojsk. i kartę mob. wydane przez P.K.U. Hrubieszów, które unieważnia się.

Starosta Janowski ogłasza:

Piziur Michał zamieszkały we wsi Zabełcze gminy Kosin r. 1897 utopił w rzece Wiśle książeczkę wojskową i kartę mob. wydaną przez P.K.U. w Biłgoraju.

Tyniec Michał zamieszkały w kolonji Wymysłów, gm. Kosin r. 1909 zagubił w mieście Sandomierzu książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Biłgoraju.

Starosta Konstantynowski ogłasza:

Kłopotek Feliks, syn Szymona, rocz. 1892 zam. w Chłopkowie gm. Sarnaki zagubił książeczkę wojskową, wydaną w dniu 14.XII 1923 r. przez Komisję Poborową w m. Łosicach za № 463.

Klawik Bolesław zamieszkały w Janowie-Podlaskim zagubił zaświadczenie wojskowe odroczenia, wydane przez Komisję Poborową w Janowie Podlaskim dn. 17.VI 1926 r. 271 i legitymację wydaną przez Seminarjum Duchowne w Janowie-Podlaskim, jako klerykowi w dn. 15.XI 1924 r. L. 1160/2.

Po raz trzeci: Izdebski Bolesław, syn Aleksandra i Franciszki roczn. 1899, mieszkaniec wsi Bużka gm. Sarnaki zagubił książkę wojskową i kartę mobil. wydane przez P.K.U. w Siedlcach za L. 652/1899.

Starosta Krasnostawski ogłasza:

Po raz pierwszy:

Felman Icek Gdala roczn. 1890 zam. w Antoniówce, gm. Żółkiewka zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez P.K.U. w Zamościu.

Gutmacher Mendel, syn. Herszka roczn. 1892 zam. w os. Wysokie, gm. Wysokie zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Zamościu.

Wac Jan, syn Jacentego roczn. 1894 zam. w Zabnie gm. Turobin, zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Zamościu 1920 r.

Po raz drugi:

Daśkowi Janowi zam. we wsi Stawce gm. Zakrzew skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Zamościu.

Jeremkowi Władysławowi synowi Zofji roczn. 1895 zam. w Różkach gm. Żółkiewka, skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Zamościu.

Podsiadłowski Stanisław syn Jana r. 1892 zamieszkały w Żółkiewce zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Zamościu.

Psujek Paweł syn Wincentego rezerw. roczn 1892 zam. w Sobieskiej Woli zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Zamościu.

Starosta Lubelski ogłasza:

Lubelski Urząd Wojewódzki, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Oddział Drogowy w Lublinie, udzielił

pozwolenia Antoniemu Serafinowi, zamieszkałemu w Lublinie, ul. Kr. Leszczyńskiego № 36 m. 4 na uruchomienie i utrzymywanie osobowej komunikacji samochodowej na linji Piaski Luterskie-Lublin na przeciąg jednego roku do dnia 31 grudnia 1927 r.

Rozkład jazdy i opłata za przewóz osoby i bagażu następująca:

Wyjazd z Piask Lut godz. 7.30—przyjazd do Lublina godz. 8.30.

Wyjazd z Lublina (Brama Krak.) godz. 16, przyjazd do Piask Lut. godz. 17.

Opłata za przejazd z Piask Lut. do Lublina lub odwr.

a) osoby cywilne 2 zł. 40 gr.

b) wojskowi i urzędnicy państw. za okazaniem legitymacji 1 zł. 90 gr.

c) ręczny bagaż do 10 kg. bezpłatnie, za każde dalsze 5 kg. po 50 gr.

Starosta Łukowski ogłasza:

Po raz drugi:

Gedanken Srul Dawid syn Lejzora i Gryny roczn. 1900 zagubił książeczkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. w Łukowie.

Gomała Józef syn Wacława i Katarzyny rocz. 1892 zagubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Łukowie.

Kempce Stanisławowi synowi Wojciecha i Marjanny, roczn. 1899, skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łukowie.

Kowalczyk Józef syn Florjana i Józefy roczn. 1898 zagubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Łukowie.

Kucińskiemu Wacławowi synowi Józefy i Marjanny roczn. 1903 skradziono zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. w Łukowie.

Heronim Wysokiński syn Franciszka i Marjanny roczn. 1898 zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Łukowie.

Zajfentregier Szmul syn Moszka i Perli rocznik 1900 zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Łuków.

Starosta Puławski ogłasza:

Cygan Juljan zamieszkały w majątku Kurów, powiatu Puławskiego zgubił, pozwolenie na broń i kartę łowiecką wydane przez Starostwo Puławskie w 1926 roku № rejestru 426, które unieważnia się.

Starosta Siedlecki ogłasza:

Grosman Symcha-Mejer zam. Siedlcach ul. Warszawska № 58 zgubił paszport zagraniczny wydany przez Starostwo w Siedlcach 19 kwietnia 1926 r. № 28/13833.

Starosta Sokołowski ogłasza:

Paczuski Aleksander, zamieszkały we wsi Księżopole-Komory, gm. Kudelczyn, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. w Ostrowiu-Łomż.

Siedlecki Szmul-Lejb zamieszkały w mieście Sokołowie pow. Sokołowskiego zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Sokołowskie w dn. 28 czerwca 1923 r. za № 10234/888.

Starosta Zamojski ogłasza:

Kowalczyk Michał zam. w Bondyżu gm. Suchowola zgubił pozwolenie na kupno broni (floweru) wydane przez Starostwo Zamojskie w dniu 17.III 1926 r. za № 14/49286.

Urbańska Janina nauczyc. zam. w Sułowie gm. Sułów zgubiła legitymację nauczycielską № 9216.

Redakcję zakończono 11 lutego 1927 r.

Drukarnia M. Kossakowska w Lublinie.